REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Dziś 8 stron

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Cena 3 zł

Rok 56 | Kraków, 6 listopada 1947 r. | Nr. 304

Zwycięstwo sprawy pokoju

ONZ potępiła jednomyślnie podżegaczy wojennych

NOWY JORK — Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych uchwaliło jednomyślnie rezolucję potępiającą propagandę wojenną i podżegaczy wojennych.

Rezolucja ta jest słabszą od projektu rezolucji radzieckiej i nie wymienia żadnego kraju, który uprawia propagandę wojenną. Na ogół jednak jest zgodna z myślami przewodnimi Zw. Radzieckiego.

Min. Wyszyński po jednomyślnym uchwaleniu projektu rezolucji złożył krótkie oświadczenie, w którym wskazał na braki rezolucji, dodając równocześnie, że delegacja radziecka uważając potępienie propagandy wojennej i podżeganie do nowej wojny za sprawę wagi zasadniczej, głosowała za projektem rezolucji, zaproponowanej przez komisję polityczną, ponieważ rezolucja ta uwzględnia naogół istotne momenty zagadnienia.

Zboże radzieckie dla Polski będzie dostarczone przed terminem

WARSZAWA. Do dnia 2. listopada br. nadeszło ze Związku Radzieckiego ogółem 10.935 wagonów, zawierających 200.787 ton zboża.

Należy podkreślić, że w ciągu dwóch miesięcy dzielących nas od chwili podpisania umowy, 2/3 przewidzianej ilości zboża radzieckiego jest już w granicach Polski. Rekordowe tempo dostaw we wrześniu utrzymane zostało przez październik.

W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że przewidziane umową 300 tys. ton będzie dostarczone przed terminem t. zn. przed 31. grudnia br.

25. LISTOPADA b. r. początek procesu oświęcimskiego

AKT OSKARŻENIA przeciw 40 arcyzbrodniarzom z obozu w Oświęcimiu

Rejestr potwornych zbrodni przeciw ludzkości i prawu narodów

KRAKÓW. — Wielki proces przeciwko katom Oświęci[illegible] rozpocznie się w Krakowie w dniu 25. 11. br. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym pod przewodnictwem prezesa dr. Eimera.

Przed sądem staną Artur Liebehenschel, komendant Oświęcimia od listopada 1943 do maja 1944 roku, Max Grabner, osławiony kierownik oddziału politycznego obozu, Hans Aumeyer, [illegible] Karl Moeckel, kierownik administracyjny obozu, Maria Mandl, kierowniczka obozu kobiecego i 35 SS-owców, którzy zajmowali odpowiedzialne funkcje w obozie oświęcimskim.

Wymienieni oskarżeni są o branie udziału w organizacjach przestępczych [illegible] i [illegible] obozu [illegible] w Oświęcimiu. Stworzyli oni warunki obozowe, powodujące u więźniów osadzonych w Oświęcimiu utratę zdrowia i życia. Znęcali się nad więźniami drogą systematycznego głodzenia, zmuszania do nadmiernej pracy, nieludzkiego systemu kar obozowych, dokonywaniem nad więźniami doświadczeń lekarskich, powodujących choroby, kalectwa lub śmierć, stosowania śmiertelnych zastrzyków fenolu a wreszcie zabijania więźniów przez tortury, rozstrzeliwanie, wieszanie oraz gazowanie. Oskarżeni znęcali się moralnie nad więźniami, poniżali godność ludzką, wydobywali najniższe instynkty natury ludzkiej, zabijali odruchy szlachetności i naigrywali się ze wstydu kobiece[illegible].

[illegible] lowano umieszczonych [illegible] w obozie jeńców radzieckich wbrew postanowieniom czwartej konwencji haskiej z r. 1907. Przeciążano zatrudnionych przymusowo więźniów nadmierną pracą w czynnych dla celów wojennych koncernach wielkokapitalistycznych, przyczyniając się do masowego zgładzania wyniszczonych tą pracą i jej [illegible]

Zbrodniarz[illegible] są ponadto o masowy rabunek [illegible]nia, a zwłaszcza odzieży i obuwia, narzędzi pracy, kosztowności, [illegible] między oraz innych wartościowych przedmiotów, odbieranych więźniom przybywającym do obozu i zasilanie tymi przedmiotami zapasów gospodarczych Rzeszy niemieckiej i jej obywateli, o systematyczną grabież złota, wydobytego ze szczęk i zębów zmarłych i zamordowanych więźniów i przekazywanie go następnie bankowi Rzeszy, o obcinanie zwłokom kobiecym włosów i przekazywanie ich jako surowca niemieckim zakładom przemysłowym, oraz używanie popiołu, pochodzącego z kości palonych w krema[illegible] ofiar, jako sztucznego [illegible].

Akt oskarżenia przeciwko oprawcom z Oświęcimia został już sporządzony w języku polskim a obecnie tłumaczony jest na język niemiecki.

Zwrot w opinii publicznej?

Demokraci USA odzyskują utracone pozycje

Pierwsze wyniki dodatkowych wyborów

NOWY JORK. — Wybory dodatkowe, które odbyły się we wt[illegible] w większości Stanów USA miały przebieg spokojny. Pierwsze wy[illegible]ki nie pozwalają jeszcze na wyciągnięcie wniosków w skali og[illegible] krajowej, jakkolwiek zdają się raczej potwierdzać przypuszczenie, [illegible] zwycięstwo odniosą demokraci.

[illegible] stał znaczną większością na stanowisko gubernatora przeciwko kontrkandydatowi z ramienia partii republikańskiej. Dotychczas gubernatorem tego stanu był republikanin Willis.

W wyborach uzupełniających do senatu w stanie Mississippi (demokrata), który po obliczeniu 2/3 oddanych głosów posiada przewagę nad 5 innymi kandydatami.

Podobnie przedstawia się sytuacja w stanie Louisville, który oddawna uchodził za bastion republikanów, i gdzie jak się zdaje, zwycięży kandydat demokratyczny.

W stanach Cleveland i Detroit większość w samorządach uzyskują prawdopodobnie demokraci.

Ekspres simploński unieruchomiony

PARYŻ — Jak donosi ze Stambułu Agencja „France Presse" powstańcy greccy wysadzili w powietrze most kolejowy na linii Necresia-Dubon w tej części szlaku, która przecina terytorium greckie. Most wyleciał w powietrzu tuż po przejechaniu rządowego transportu wojskowego. Ruch na tej linii, po której kursuje ekspres simploński zostanie prawdopodobnie przerwany na czas dłuż[illegible].

Wykluczenie Mikołajczyka z PSL

WARSZAWA. — Tymczasowy Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego wykluczył jednogłośnie Stanisława Mikołajczyka z szeregów Stronnictwa.

Uniewinnienie zabójców murzynów

NOWY JORK. — W Brunswig (Georgia) jeden strażnik i czterech byłych strażników miejscowego więzienia stanęli przed sądem za zabójstwo ośmiu więźniów murzynów w lipcu b. r. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

O poprawę bytu japońskiej klasy robotniczej

NEW DELHI. Konferencja regionalna Międzynarodowej Organizacji Pracy na obszar Azji uchwaliła jednogłośnie we środę rezolucję, która stwierdza, że podniesienie stopy życiowej pracowników i warunków pracy na całym terenie Azji, powinny być przeprowadzone także w Japonii. Konferencja zwróciła się do Międzynarodowej Organizacji Pracy z prośbą o wezwanie rządu japońskiego do podniesienia stopy życiowej pracownika. Powodem tej uchwały jest fakt, że stopa życiowa robotnika w Japonii jest niebywale niska.

Komisja polityczna bezwolnym narzędziem w rękach USA

Delegacje słowiańskie protestują

przeciw systemowi kolonialnemu w południowej Korei

NOWY JORK. W komisji politycznej ONZ toczyła się debata nad wnioskiem radzieckim w sprawie Korei, żądającym bezwarunkowego wycofania wojsk armii okupacyjnej radzieckiej i amerykańskiej [illegible] tego kraju w styczniu 1948 roku. Wniosek amerykański proponował wycofanie wojsk dopiero w 90 dni po wyborach i utworzeniu rządu koreańskiego.

Delegaci krajów słowiańskich poddali ostrej krytyce imperialistyczną politykę USA w południowej Korei. Z ramienia Polski przemawiał dyr. Żebrowski, żądając dopuszczenia do obrad przedstawicieli narodu koreańskiego, co spotkało się z negatywnym stanowiskiem USA. To stanowisko zgodne [illegible] z polityką amerykańską w Południowej Korei, która opiera się wyłącznie na żywiołach reakcyjnych i kollaboracjonalistycznych. [illegible] traktuje się w strefie USA jak podbity naród. Więk[illegible] Koreańczyków wypowiada się przeciw Amerykanom. Mówca porównał plany USA w Korei z ich polityką w Grecji.

Na zakończenie dyr. Żebrowski oświadczył:

„[illegible] między propozycją ra[illegible] [illegible] między prawdziwą wolnością a zamaskowanym niewolnictwem, między niepodległością a marionetkowym rządem, opierającym się na zagranicznej pomocy i interwencji, między pokojowym i demokratycznym krajem a stworzeniem bazy dla reakcyjnej polityki na świecie z punktu widzenia społecznego i politycznego.

W głosowaniu blok anglosaski 26 głosami przeciwko 8 przy 7 absencjach odrzucił bez uzasadnienia wniosek radziecki. Delegacje ZSRR i innych krajów słowiańskich oświadczyły, że na znak protestu przeciw tej niesłychanej decyzji nie będą brały udziału w naradach w sprawie Korei.

Clay uspokaja Niemców

BERLIN. Dowódca amerykański gen. Clay oświadczył na konferencji prasowej, że nie jest bynajmniej zamierzone demontowanie [illegible]ch fabryk niemieckich, które nie figurują na ustalonej przez An[illegible] liście. Następnie Clay za[illegible] do wzmożenia wysiłków celem rozwoju swej produkcji przemysłowej. Na pytania, czy patenty niemieckie używane w USA są zaliczone na poczet odszkodowań, Clay zapewniał, że patenty te są używane „w interesie nie tylko samych Stanów Zjednoczonych lecz i całego świata".

Rzeczowe stanowisko Polski

Kompromis w sprawie Palestyny

N. JORK. (PAP) — Na posiedzeniu podkomisji ONZ dla podziału Palestyny podjęta została przez delegata Kanady pierwsza próba uzgodnienia propozycji ZSRR i USA [illegible] wspólnego opracowania jednolitego planu wprowadzenia w życie zaleceń większości specjalnej komisji palestyńskiej.

Przewodniczący podkomisji minister Ksawery Pruszyński powitał inicjatywę Kanady [illegible]lezienia pomostu pomiędzy [illegible]nowiskiem USA i ZSRR, podkreślając, że każdy wniosek, zawierający słuszne i kompromisowe rozwiązanie kwestii pale[illegible] [illegible]

Wybory w Szkocji

EDYNBURG. — Według dotychczasowych obliczeń w wyborach samorządowych w Szkocji Partia Pracy w nielicznych okręgach straciła 74 miejsca, w innych okręgach uzyskała 12.

W czterech radach miejskich labourzyści stracili większość, jaką dotychczas rozporządzali. W mieście [illegible] L. P. stra[illegible]

Pisarze polscy i radzieccy

wyjechali do Moskwy

WARSZAWA — W dniu [illegible] wczoraj pociągiem Berlin—Moskwa opuścili Polskę czterej pisarze radzieccy: Ilia Erenburg, Aleksander Twardowski, Paweł Tyczyna i Piotr Browka

Tym samym wagonem udała się do Moskwy, na uroczystości 30-lecia Rewolucji Październikowej, delegacja literatów polskich w następującym składzie: Zofia Nałkowska, Leon Kruczkowski, St. R. Dobrowolski, Wojciech Żukrowski, Jan Kott, Seweryn Pollak i Karol Kuryluk.

Samobójstwo

b. ambasadora

NOWY JORK. — Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie John Gilbert Winant popełnił samobójstwo. Winant od dłuższego czasu był ciężko chory na ataki nerwowe. We wtorek rano, korzystając z nieobecności domowników Winant [illegible] się śmiertelnie w [illegible].

John Gilbert Winant, o którego samobójstwie donoszą z Concord w stanie New Hampshire — był na tej placówce dyplomatycznej od 11 lutego 1941 r. do kwietnia 1946 roku. Następcą jego był Averell Harriman, obecny minister handlu USA.

Winant osiągnął szczyt swej kariery podczas prezydentury Franklina D. Roosevelta, jakkolwiek nie należał do partii republikańskiej, lecz był członkiem liberalnego odłamu partii republikańskiej. Dwukrotnie był gubernatorem stanu New Hampshire. Był zastępcą dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Roosevelt mianował go przewodniczącym Rady bezpieczeństwa pracy USA.

John Winant liczył 58 lat.

Wybory na Malcie

LA VALETTE. Ogłoszono tu ostateczne rezultaty federalnych wyborów na Malcie. Do parlamentu zostało wybranych 24 członków Partii Pracy, 7 nacjonalistów, 4 demokratów.

Nowy parlament zbierze się na inauguracyjne posiedzenie 10 listopada. Partia Pracy zostanie prawdopodobnie powołana do utworzenia nowego rządu.

W telegraficznym SKRÓCIE

JEROZOLIMA — Terroryści żydowscy postrzelili dwóch policjantów brytyjskich oraz jednego żandarma. Ekstremiści arabscy rzucili bombę do mieszkania pewnego działacza żydowskiego.

NEW DELHI — Partyzanci zułmańscy napadli na klasztor chrześcijański w Baramule w Kaszmirze, zabijając oficera brytyjskiego, jego żonę i jedną z zakonnic.

BELGRAD — Z polecenia marszałka Tito przyśpieszono powrót jeńców austriackich z Jugosławii do Austrii. Ostatni transport objął 2 000 Austriaków.

LONDYN — Brytyjski transatlantyk Queen Elizabeth usłyszawszy sygnał SOS, pośpieszył na ratunek szkunerowi portugalskiemu Maria Carlotta, który o mało nie utonął w czasie burzy na pełnym morzu.

KAIR — Epidemia cholery wygasa w Kairze, gdzie w ostatnich dniach nie zanotowano ani jednego wypadku nowego zachorowania lub też śmierci. W Aleksandrii [illegible]

Twórczy rozmach PPS i PPR w Szczecinie

Wspólny aktyw morski usprawnia eksport węgla

SZCZECIN. — Najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed całym społeczeństwem polskim, jest bezspornie jak najlepsze i jak najpełniejsze wykonanie planu 3-letniego. A w planie 3-letnim sprawa polskiej dewizy — węgla i usprawnienia eksportu znajduje się na pierwszym planie.

W tym też duchu toczyły się w Szczecinie w dniu 27 października obrady Aktywów Morskich PPS i PPR, radząc nad sposobami usprawnienia eksportu węgla przez port w Szczecinie.

Na dzień 1 października b. r. eksport i import towarów w porcie wynosił 342.527 ton. Przeładunek — około 100 tysięcy ton. W stosunku do zaplanowanych 800 tys. ton przeładunku stanowi to 57 proc., czyli na dwa ostatnie miesiące b. r. port szczeciński nastawić musi tak swoje prace, aby mógł przeładować 330 tys. ton brakującego do wykonania planu w 100 proc. Wymagać to będzie wielkiego wysiłku organizacyjnego ze strony władz, robotników portowych, personelu technicznego, oraz tych czynników, których prace związane są pośrednio z pracami portu.

Zaplanowany przeładunek – 800 tys. ton na rok 1947 jest realny

W uchwalonej rezolucji aktywy morskie PPS i PPR wzywają wszystkich pracowników, zatrudnionych przy przeładunku oraz pracujących w działach pracy, związanych pośrednio z pracami portu, przede wszystkim zaś towarzyszy PPS-owców i PPR-owców do przyśpieszenia i wykonania następujących prac:

1) w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Szczecin oraz przedsiębiorstwach przeładunkowych — do zapewnienia dopływu do Szczecina potrzebnej ilości węgla [illegible] 7—8 tys. ton na dobę, organizacji trasy z maksymalną segregacją [illegible] tymentów węgla na trasie [illegible] Szczecinie;

2) w Urzędzie Morskim — a) do ściągnięcia maksymalnej ilości wraków transporterów, znajdujących się na terenie portu centralnego i skierowanie ich do remontu; b) B. O. P. i P. Ż. n/O. do wykonania remontu transporterów do 2 tygodni od daty przekazania tychże przez Urząd Morski; c) w CZPPW i P. Ż. n/O. do przygotowania potrzebnej ilości motorów i taśm do transporterów; d) w B. O. P. w porozumieniu z CZPPN i P. Ż. n/O. do wykonania niezbędnych gniazd elektrycznych dla pracy transporterów, e) w B. O. P. — do wykonania instalacji oświetlenia elektrycznego nabrzeży; f) w przedsiębiorstwach przeładunkowych do przygotowania części zapasowych sprzętu przeładunkowego, lamp elektrycznych itd.;

3) Władze Partyjne PPR i PPS obowiązać do zabezpieczenia odpowiedniej ilości mieszkań dla fachowców - kranistów;

4) P. Ż. n/O. zobowiązać do uruchomienia nabrzeża „Ewa” w ciągu dni 5-ciu;

5) B. O. P. i Zjednoczenie Energetyczne do wykończenia dźwigów na nabrzeżu „Górna Okrętowa”, celem umożliwienia przeładunku z barek na statki.

Wykonanie planu wymaga mobilizacji sił towarzyszy, członków obu partyj robotniczych w kierunku organizacji pracy, wzmożenia wydajności, zapewnienia sprawnej obsługi technicznej, koordynacji pracy poszczególnych elementów, wzmocnienia dyscypliny pracy.

Jak z tekstu rezolucji widać obie partie robotnicze, PPS i PPR świadome swej wielkiej odpowiedzialności i przodowniczej roli w społeczeństwie polskim, coraz bardziej na wszystkich odcinkach życia wiążą swe siły wokół konkretnych zagadnień.

Jeszcze jeden konflikt

między Pakistanem a Indiami

LAHORE (SAP). — Rząd Pakistanu wystosował do rządu indyjskiego notę, w której protestuje przeciw zajęciu przez wojska indyjskie państwa Manavadar, położonego na półwyspie Malhiavar.

W dniu 22 października — stwierdza się w nocie protestacyjnej Pakistanu — silnie uzbrojony oddział wojsk indyjskich wkroczył do Manavadaru i zmusił rząd tego państwa do całkowitej uległości.

Manavadar zgłosiło formalne przyłączenie swe do Pakistanu, wobec czego postępowanie rządu indyjskiego rząd Pakistanu uznaje za całkowicie nielegalne.

W odpowiedzi rząd indyjski stwierdził, że wojska indyjskie przejęły rzeczywiście kontrolę nad terytorium państwa Manavadar, ale państwo to — zdaniem rządu indyjskiego — zgłosiło swoje przyłączenie nie do Pakistanu, lecz do Indii.

NEW DEHLI (SAP). — Komunikat indyjskiego ministerstwa obrony narodowej donosi: Oddziały armii indyjskiej, operujące na odcinku Pattan, położonym między miastem Srinagar a wzgórzami Baramula, stoczyły walki z powstańcami. Wzięto jeńców.

Samoloty indyjskich sił lotniczych dokonały szereg lotów rozpoznawczych nad okolicą Pattan.

Koncentracja sił indyjskich w dolinie Srinagar postępuje naprzód w sposób zadowalający.

Koncentracja Arabów

na granicach Palestyny

BAGDAD (SAP). Generalny sekretarz Ligi Arabskiej, Azzam Pasza, oświadczył na konferencji prasowej, że wojska państw arabskich, zgodnie z decyzją Ligi Arabskiej przeciwstawienia się siłą próbom podziału kraju, koncentrują się na granicach Palestyny.

Azzam Pasza wyjaśnił, że państwa arabskie przeciwstawią się także utworzeniu państwa sjonistycznego w Palestynie.

Wojska państw arabskich, zgodnie z oświadczeniem Azzam Paszy, gotowe są do akcji bez względu na to, czy Wielka Brytania wycofa, czy nie swoje siły z Palestyny.

Egipt skoncentrował już na granicy Palestyny — podkreślił Azzam Pasza — swe wojska w sile 10.000 ludzi, to samo uczyniła także Syria i Liban.

Zdaniem Azzam Paszy Wielka Brytania nie pozostanie w Palestynie i w razie powzięcia przez ONZ decyzji sprzecznej z życzeniami Arabów, nie będzie brała udziału w walce przeciwko nim.

Azzam Pasza dodał, że nie jest w tej chwili rzeczą potrzebną utworzenie jednolitego dowództwa wojsk arabskich. Wspólne dowództwo może być utworzone później.

Państwa, należące do Ligi Arabskiej — podkreślił Azzam Pasza — nie są związane statutem Ligi w ten sposób, aby nie mogły zawierać oddzielnych układów z innymi sąsiadującymi lub zaprzyjaźnionymi państwami.

W związku ze sprawą nieporozumienia egipsko-brytyjskiego Azzam Pasza oświadczył, że Egipt, nie przegrał swej sprawy w Radzie Bezpieczeństwa, jednakże nie przegrała jej także i W. Brytania. Rozstrzygnięcie sprawy egipskiej zostało na [illegible].

Czołgi i artyleria holenderska

na Jawie i Sumatrze

BATAWIA. Na Jawie i Sumatrze wojska holenderskie prowadzą nadal operacje wojenne przeciw Indonezyjczykom.

Komunikat republikańskiej armii indonezyjskiej donosi, że oddziały holenderskiej piechoty zmotoryzowanej, wspomagane przez artylerię, zaatakowały pozycje republikańskie w okolicach Surabaja.

W czasie bitwy, jaka toczy się w okolicach Tangerang, jednostki wojsk holenderskich wspomagane były [illegible]

Attlee wyjechał do Holandii

LONDYN. — Premier brytyjski Klemens Attlee wraz z małżonką opuścił Londyn, udając się samolotem z oficjalną wizytą do Holandii, gdzie weźmie udział w uroczystościach na wyspie Walcheren poświęconych pamięci dowódcy marynarki angielskiej, zamordowanego przez hitlerowców w roku 1944.

Polska za odbyciem sesji ONZ w Europie

NOWY JORK (PAP). — Komitet ogólny Zgromadzenia Generalnego postanowił wnieść na posiedzenie plenarne Zgromadzenia propozycję francusko - szwedzką w sprawie odbycia następnej sesji Zgromadzenia w Europie.

W toku dyskusji nad wnioskiem tym wypowiedzieli się przedstawiciele ZSRR, Meksyku, Syrii i Polski. Jedynym mówcą, który zaoponował przeciwko przyjęciu propozycji francuskiej był delegat brytyjski Mac Neil.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Maszyna do głosowania to nie wszystko!

ИЗВЕСТИЯ

Uczestnicy [illegible] mogli naocznie przekonać się, że Departament Stanu od początku, postawiwszy sobie za cel opanowanie organów Generalnego Zgromadzenia, stosuje metody wulgarnego, nie mającego precedensu nacisku na przedstawicieli innych krajów.

Polityka siły i nacisku przejawiła się przede wszystkim przy dyskutowaniu problemu greckiego gdy delegacja amerykańska zachowywała się w sposób gruboskórny i cyniczny. Plany Departamentu Stanu odnośnie Bałkanów polegały na tym by stworzyć taką sytuację któraby usprawiedliwiła wysłanie do Grecji oddziałów amerykańskich. Jednakże amerykańska delegacja i jej płatni adwokaci nie potrafili udowodnić oskarżeń wysuwanych pod adresem Jugosławii, faktów bezpośredniego anglo-amerykańskiego mieszania się w Bułgarii i Albanii, ani zmienić wewnętrzne sprawy Grecji".

Dziennik omawia rolę Delbosa i Spaaka kierowników delegacji francuskiej i belgijskiej którzy posłusznie wypełniają instrukcje delegata amerykańskiego, „organizując" stałą większość, głosującą z reguły za wnioskami amerykańskimi.

„Mimo jednak jawnego nacisku USA i usłużności przedstawicieli pewnych państw amerykańskie propozycje w ONZ nie cieszą się powodzeniem. W kołach Generalnego Zgromadzenia panuje przekonanie, że puszczona w ruch maszyna do głosowania daje blokowi amerykańskiemu tylko wewnętrzne sukcesy. Zdają sobie w Nowym Jorku sprawę że „blok” amerykański nie będzie w stanie zrealizować swej przewagi „w głosach", ponieważ bez Związku Radzieckiego i innych państw nie można rozstrzygać międzynarodowych problemów. Przewaga moralno-polityczna jest po stronie Związku Radzieckiego, mocno i wytrwale broniącego sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów całego świata".

Pomoc USA

ale pod kontrolą

RZYM. — Henry Wallace oświadczył w czasie konferencji prasowej, że pomoc, jakiej Amerykanie udzielają Włochom winna podlegać kontroli ONZ „dla uniknięcia możliwości politycznych wpływów”.

Wznowienie rokowań anglo-radzieckich

LONDYN. Jak podaje „Daily Herald" brytyjski minister handlu Harold Wilson, wyjedzie w tym tygodniu do Moskwy, aby ponownie rozpocząć pertraktacje handlowe angielsko-radzieckie.

Dwa obeliski z pałacu rządowego Hitlera

BERLIN — „Nowa kancelaria Rzeszy", budowana według instrukcji samego Hitlera, była jego szczególną dumą. Z polecenia Hitlera sprowadzono specjalnie z Bawarii tysiące ton różowego marmuru. Marmur ten ocalały z rumowisk „kancelarii" znalazł obecnie nowe zastosowanie. Robotnicy niemieccy wywożą ogromne bloki marmuru z dawnej rezydencji „fuehrera" do radzieckiej strefy Berlina, gdzie mają stanąć dwa wielkie obeliski.

Wallace u Papieża

WATYKAN. (SAP) — [illegible] w Rzymie [illegible] Wallace, b. wiceprezydent i [illegible] minister handlu USA, powracając [illegible] [illegible]

Są tylko dwie strony barykady

Kilka tygodni temu min. Bevin oświadczył z emfazą: „Nie chcemy należeć do bloku amerykańskiego, ani do bloku „słowiańskiego" (!). Chcemy iść własną drogą brytyjską, pod kierownictwem obecnego rządu Partii Pracy".

Słowo w słowo oświadczył to samo Ramadier w przeddzień przesilenia rządowego. Dodał on nawet, że zamierza zastosować plan gospodarczy na wzór programu Crippsa i w tym celu ogląda się za odpowiednią osobistością.

Nie jest przypadkiem, że na kongresie partii socjal - demokratycznej w Wiedniu, jeden z przywódców tej partii, Deutsch złożył podobną deklarację. Widać z tego, że prawicowe kierownictwa niektórych partii socjalistycznych ukuły programowy slogan, który ma apelować do ambicji patriotycznych mas i przekonać je o słuszności „własnej" drogi.

Alści odpowiedź, jaką dają masy, świadczy zgoła o czymś innym. W wyborach samorządowych we Francji masy mieszczańskie odebrałyby głosy zdeponowane w umiarkowanej partii mieszczańskiej, MRP i przekazały je neofaszyście, de Gaulle'owi. W wyborach zaś samorządowych, przeprowadzonych w Anglii, labourzyści utracili 640 mandatów na rzecz konserwatystów.

Logika tych wydarzeń jest wspólna. Nie ma żadnej „własnej", żadnej „trzeciej" drogi. Są tylko dwie strony barykady. Po jednej okopał się imperializm trustów amerykańskich, wspierany przez reakcję i niedobitki faszystowskie całego świata. Po drugiej zaś — sztandar pokoju i wolności znalazł się w rękach narodów, które śmiało przekreśliły wszystkie dawne, sztuczne podziały narodowościowe i, ożywione wspólną wolą zachowania pokoju i zbudowania dobrobytu mas, nie tylko ogłosiły, ale—realizują naprawdę program demokracji ludowej.

Każdy, kto usiłuje utrzymać się pośrodku tych dwóch stron barykady, łudzi i oszukuje masy. A z chwilą, gdy masy są oszukiwane, oszukujący musi stoczyć się na pozycje tych, w których interesie leży oszukiwanie mas, a więc na pozycje prawicy, na pozycje reakcji, na pozycje wroga.

Wybory samorządowe w Anglii są drugim dzwonkiem alarmowym na Zachodzie. Pierwszy rozległ się niedawno we Francji. Ostrzega on nie tyle funkcjonujące tam rządy, ile lewicę, że wróg podszedł już blisko pod pozycje demokracji. Jeśli lewicowe ugrupowania Francji i Anglii nie natężą swych sił, jeśli nie zdwoją wysiłków i nie zmuszą prawicowych kierowników swych partyj do zmiany kierunku obecnej polityki, Zachodowi grozi pełny renesans reakcji. A byłoby to nie tylko klęską dla mas pracujących Francji i Anglii, lecz również poważnym niebezpieczeństwem dla postępu i demokracji na całym świecie.

(j. w.)

Wymowa

dokumentów o stosunku ZSRR do Polski

MOSKWA. (PAP) — W archiwum Instytutu Marksa — Engelsa—Lenina (IMEL), gdzie przechowywane są oryginały dekretów, ustaw, rozporządzeń i rozkazów, podpisanych przez twórców państwa radzieckiego: Lenina i Stalina — znajdują się także oryginały szeregu historycznych dokumentów, charakteryzujących stosunek partii bolszewickiej oraz powstałej w wyniku Rewolucji Październikowej władzy radzieckiej do sprawy niepodległości Polski.

W IMEL przechowywany jest, m. in., oryginał dekretu Rady Komisarzy Ludowych z 29. 8. 1918 r. w sprawie anulowania umów, zawartych przez rządy carskiej Rosji z rządami Prus i Austro - Węgier. Paragraf 3 tego dekretu stwierdza, że wszelkie pakty dotyczące podziału Polski, zostają unieważnione, oraz uroczyście proklamuje prawo Narodu Polskiego do jedności i niepodległości. Dekret ten podpisany jest przez Lenina.

Poza tym w archiwum IMEL znajduje się oryginał dekretu, podpisanego przez Lenina i Stalina z 12 grudnia 1917 r., dotyczący utworzenia t. zw. Komisariatu Polskiego przy Komisariacie dla spraw narodowościowych, który powołany został przez rząd radziecki, by ułatwić zorganizowanie akcji pomocy materialnej i pracy kulturalnej wśród ówczesnego wychodźtwa polskiego w Rosji.

W archiwum przechowywany jest oryginał dekretu Rady Komisarzy Ludowych z dnia 19 stycznia 1918 r. „W sprawie ochrony zabytków historycznych i kulturalnych, należących do Narodu Polskiego" — podpisany przez Lenina, Stalina i Łunaczarskiego, ówczesnego komisarza oświaty. W archiwum IMEL znajduje się również oryginał postanowienia Ludowego Komisariatu Oświaty z 20 czerwca 1918 r., podpisanego przez Łunaczarskiego.

Zarówno wymienione dekrety, jak i szereg innych są wymownym świadectwem bratniego stosunku Rosji Radzieckiej do Narodu Polskiego, oraz dowodzą, iż rząd radziecki nie tylko walczył o uznanie prawa Narodu Polskiego do niepodległości, lecz również, że stale zmierzał do naprawienia krzywd, wyrządzonych Polsce przez carat [illegible] austriacko - [illegible]

Czytelnik radziecki chce poznać

polską twórczość literacką

Bawiący w Polsce znakomity pisarz radziecki Ilja Erenburg udzielił przedstawicielowi PAP odpowiedzi dotyczących zagadnień literackich i współpracy kulturalnej.

— Duże zainteresowanie wzbudziła u nas zapowiedź ukazania się przekładu pańskiej ostatniej powieści „Nawałnica".

— „Nawałnica" jest to powieść o losach narodów i poszczególnych ludzi w okresie ostatniej wojny. Akcja powieści rozpoczyna się na wiosnę 1939 roku, kończy w maju 1945 roku. Terenem akcji jest początkowo Francja, później Związek Radziecki oraz stale zmniejszająca się liczba frontu radziecko - niemieckiego. Bohaterami są Rosjanie, Francuzi i Niemcy.

Polacy bezpośrednio w powieści nie występują, lecz losy Polski i jej walka z najeźdźcą hitlerowskim znajdują żywy oddźwięk wśród bohaterów powieści. Głównym celem „Nawałnicy" była chęć przedstawienia w jaki sposób wojna zmieniała, wypaczała lub hartowała charaktery ludzkie.

Główny nacisk położyłem na uwypuklenie różnicy między sposobem reagowania przeciętnego inteligenta francuskiego na wypadki wojenne, a reakcją obywatela radzieckiego. Poza tym chciałem wykazać w tej powieści drogę, jaką przeciętny Niemiec doszedł do stanu rozbestwienia, którego rezultatem były koszmarne mordy i znęcania się nad ludnością narodów okupowanych.

Książkę tę pisałem bardzo długo, gdyż musiałem ująć w niej to wszystko, co nasunęły mi przeżycia ostatniej wojny. Cieszę się, iż moja powieść ukaże się wkrótce w polskim przekładzie.

— Co należałoby zrobić dla dalszego rozwoju stosunków kulturalnych między Polską a Związkiem Radzieckim?

— Moim zdaniem, największym niedostatkiem naszej współpracy kulturalnej jest jej niedostateczność. Dziś, kiedy łączą nas nie tylko względy polityczne, czy gospodarcze, lecz także wspólne stanowisko w walce o utrzymanie pokoju na świecie, a potężną bronią w tej walce jest przecież kultura, dziś właśnie koniecznym jest wzajemne poznanie naszych osiągnięć kulturalnych, aby tym skuteczniej móc walczyć.

Niestety uważam, że czyni się w tej dziedzinie za mało. Za mało mamy jeszcze przekładów literatury polskiej. Największą popularnością w mojej ojczyźnie cieszy się tom wierszy wybranych Juliana Tuwima, którego twórczość ja osobiście najlepiej znam i najwyżej we współczesnej literaturze polskiej cenię.

Obecnie w przygotowaniu znajduje się antologia współczesnej poezji polskiej, która zarówno mnie osobiście, jak i licznych czytelników radzieckich bardzo interesuje. Moim wielkim życzeniem jest, aby przełożono na rosyjski jak największą ilość dzieł polskiej literatury współczesnej.

Mam nadzieję, że przyjazd do Polski mój i moich kolegów pisarzy rozpocznie nowy, bardziej ożywiony okres współpracy kulturalnej między naszymi krajami.

Z naszego stanowiska

Walczymy o własne bezpieczeństwo

i pokój Europy

Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie wystosowana do Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie ukrócenia niemieckiej akcji rewizjonistycznej jest nie pierwszym stwierdzeniem, że na odcinku niemieckim pozostaje szereg spraw nieuregulowanych na skutek niedopuszczalnych przeoczeń władz alianckich. Polityka Anglosasów, która odznacza się lekkomyślną tolerancją w stosunku do Niemiec, w konsekwencji utrudnia uspokojenie umysłów niemieckich, dając pole do popisu elementom awanturniczym i szowinistycznym.

Na skutek dziwnego stanowiska Anglosasów świat traci najdogodniejszą okazję pouczenia Niemców, o niezbędności przystosowania się do wymogów zgodnego współżycia z narodami. Anglosasi zajmują nierozsądne pod względem politycznym, a całkowicie błędne pod względem taktycznym stanowisko, że niemieckie deklaracje lojalności czy przyjaźni wobec Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii są dostateczną gwarancją zapewnienia pokoju i że w sposób wystarczający świadczą one o zmianie nastawień politycznych wewnątrz Niemiec.

O pokoju w Europie zadecydują nie deklaracje niemieckie, kłamliwe zresztą, w stosunku do obydwu państw anglosaskich, ale ustosunkowanie się narodu niemieckiego do Polski, Czechosłowacji i Francji, swoich najbliższych sąsiadów. Kłamstwem jest, że można żyć w zgodzie z całym światem, kłócąc się z najbliższymi sąsiadami! Nie można budować pokoju w Europie i na świecie, wzniecając pożary na swoich granicach.

Nota polska zwraca uwagę nie tylko na sam fakt istnienia na terenie anglosaskich okupacji w Niemczech organizacji, w których łączą się Niemcy wysiedleni z Polski, nie tylko wytyka, że te organizacje prowadzą jawnie akcję zwróconą przeciwko postanowieniom uchwał poczdamskich w sprawie polskich granic na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej, ale wytyka zbrodniczą celowość polityki Niemców, którzy starają się niedopuścić do asymilacji repatriantów niemieckich z Polski, ograniczając prawa repatriantów, aby podtrzymać w ich świadomości tymczasowość dotychczasowych rozwiązań, nie dopuszczając do ich stabilizacji na terenie Niemiec. Rzecz jasna, że tego rodzaju stan rzeczy nie tylko nie sprzyja pokojowi, odsuwając możliwość współpracy i współżycia między narodami do momentu nie dającego się przewidzieć, ale wytwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo dla pokoju. Jeżeli wewnątrz Niemiec są liczne głosy, które domagają się utrzymania mniejszych uprawnień przesiedleńców w stosunku do pozostałej ludności, to akcja tego rodzaju prowadzi prostą drogą do przekształcenia doraźnego niezadowolenia w stan trwały, mając na celu dokonanie gwałtem przeprowadzonych już rozwiązań.

Nota polska przypomina, że w Niemczech powstają ośrodki domagające się utworzenia „rządu emigracyjnego", który „przygotowałby" powrót Niemców na wschodni brzeg Odry i Nysy Łużyckiej. To nie jest już tylko niezadowolenie i rozdrażnienie ale programowe dążenie do oderwania od Polski jej części składowych, oparte o ścisłe formy organizacyjne i metodyczne działanie.

Dlatego też nota Polskiej Misji Wojskowej słusznie domaga się ostrego zakazu jakiejkolwiek propagandy rewizjonistycznej i surowych kar w razie jej uprawiania. Ponadto domaga się zakazu zrzeszania się przesiedlonych Niemców na podstawie ich pochodzenia terytorialnego oraz pełnego zrównania ich w prawach jak również zakazu jakiejkolwiek działalności zmierzającej do podtrzymywania różnic między ludnością stałą w Niemczech, a przybyszami z zewnątrz.

Jest to minimum niezbędnych warunków, których realizacja umożliwi wejście na drogę uspokojenia umysłów w Niemczech i zwalczania zamierzeń odwetowych. Dziwne jest tylko, że tej sprawy nie rozumieją i nie doceniają należycie władze okupacyjne w strefach anglosaskich, odpowiedzialne przecież nie tylko za pacyfikację Niemiec, ale i za pokój w Europie. Pokoju nie można budować w atmosferze nienawiści i propagandy haseł odwetowych.

Polska pierwsza zgłosiła swe zastrzeżenia w nocie złożonej przez Misję Wojskową w Berlinie ale to wcale nie znaczy, aby tylko ona była zagrożona w swym stanie posiadania, aby tylko dla niej był groźny odwet niemiecki w przyszłości przygotowywany już obecnie przez prowadzoną propagandę w sprawie rewizji granic i dążenie do utrzymania wysiedlonych rzesz niemieckich w nastroju tymczasowości i wyczekiwania.

Niemcy przeprowadzają tylko ustaloną grę taktyczną, wybierając odcinek Polski za cel swoich wstępnych zamierzeń. Ich apetyty sięgają niewątpliwie dalej. My jesteśmy tylko na pierwszej linii ognia. W splocie obecnych stosunków między zachodem i wschodem Europy Niemcy mogą liczyć właśnie na pewną obojętność państw anglosaskich a nawet lekkomyślną pobłażliwość. Trzeba jednak pamiętać, że Niemcy dotychczas w sposób zdecydowany nie wypowiedziały się co do utraty swych przedwojennych terytoriów, ale nawet wyraźnie nie zrzekają się swych wojennych „nabytków". Nie tylko protestują przeciwko objęciu Zagłębia Saary przez Francję, ale zachowują milczenie na temat Alzacji i Lotaryngii, ani jednym słowem nie wyrzekły się Sudetów.

Pokój w Europie jest jeden i niepodzielny. Wystosowaniem noty w sprawie przesiedleńców niemieckich Polska wystąpiła nie tylko w obronie swego bezpieczeństwa ale również pokoju całej Europy i świata.

[illegible]

100 ton wełny drzewnej

zakupili w Polsce Duńczycy

WARSZAWA. — W ostatnich dniach Paged zawarł z importerami duńskimi umowę na eksport 100 ton wełny drzewnej. Umowa została już zatwierdzona przez zainteresowane ministerstwa. Po zrealizowaniu dostaw, co nastąpi w najbliższym czasie, Dania zakupi u nas dalsze transporty tego towaru.

Wielkość i upadek Jana Baty

Zdrada „Króla butów"

Plan wywiezienia Czechów do Patagonii

Firma „Bata" była chyba najpopularniejszą na Kontynencie Europejskim. Koncern batowski walczył zwycięsko o rynki zbytu z rywalami francuskimi, niemieckimi i brytyjskimi. Twórcą jego wielkości i znaczenia był Tomasz Bata, który w roku 1932 zginął w katastrofie samolotowej, do dziś dnia nie wyjaśnionej. Jego następcą został Jan Bata, niegdyś „król butów", dziś emigrant-zdrajca skazany przez trybunał ludowy swego kraju na 15 lat więzienia.

„DYKTATOR BATA"

Jakie były dzieje fantastycznej kariery Jana Baty? Przyrodni brat Tomasza rozpoczął wcześnie pracę w koncernie w Zlinie. Wysłany później do Ameryki, kierował kilkoma firmami branży skórzanej. Zawezwany do kraju pokłócił się z Tomaszem i opuścił koncern. Wrócił do Zlinu, rzekomo by pogodzić się z bratem. Nagła śmierć Tomasza uczyniła go w 24 godzinach panem olbrzymiego koncernu.

Zakłady Bata stanowiły „państwo w państwie" a ich dawny i nowy właściciel rządził w nich po dyktatorsku. Pozornie fasada koncernu była piękna. Domy, opieka, rozrywki dla robotników, dobre płace itp. za cenę standaryzacji i mechanizacji ludzi, którzy w fabrykach Baty pracowali. System kapitalistyczny wypaczał człowieka. Przezwisko „Batowiec" t. zn. „zatrudniony u Baty" nie cieszyło się dobrą opinią w Czechach. Oznaczało ono człowieka o giętkim karku i miedzianym czole brutalnego wobec podwładnych i opanowanego przez jedną myśl: kariery i zysku.

PRZYJACIEL GOERINGA

Jan Bata był urodzonym despotą. Nie miał przy tym żadnych zalet Tomasza. Autokrację swą posunął do najdalszych możliwie granic. Robotnicy i urzędnicy firmy byli jego niewolnikami. Powoli zaczął tracić świadomość i miarę swych możliwości. Zaczął uważać się za męża opatrznościowego Czechosłowacji i snuł ambitne plany, które sformułował w książce, wydanej w roku 1937. Tytuł jej brzmiał: „Budujemy państwo dla 40 milionów".

Bata wyłożył w tym „dziele" swe poglądy polityczne. Nie krył się z uwielbieniem dla regimów totalitarnych i faszystowskich w Niemczech i Włoszech. W chwili, gdy Niemcy otwarcie dążyły do podboju Czechosłowacji Bata bywał na audiencjach u Goeringa, a już po zaborze swego kraju w marcu 1939 roku publicznie wyśpiewywał psalmy na cześć Goeringa i szczycił się swymi z nim kontaktami.

W TAJNEJ MISJI DO USA

O czym mógł Bata mówić z Goeringiem? Na to rzucają światło jego dalsze losy. Bata nie został „fuehrerem" Protektoratu. Wyznaczono mu inną misję do spełnienia. Wkrótce po wcieleniu Czech do Rzeszy Bata wyjeżdża do Ameryki, wyposażony przez Niemców w paszport. W USA emigranci i kolonia czeska przyjmują go z dużymi nadziejami. Jednakże Bata odmawia czeskim organizacjom niepodległościowym pomocy i, przeciwnie robi wszystko, by rozbić emigrację czechosłowacką i zjednać dla Niemiec poparcie wielkiego kapitału amerykańskiego. Pozornie kieruje swymi fabrykami w Maryland i Lynn, a w rzeczywistości prowadzi akcję prohitlerowską według instrukcji ambasady niemieckiej, gdzie jest stałym bywalcem. Pracownikom swym zabrania wstępowania do emigracyjnej armii czechosłowackiej. Równocześnie jego fabryki w USA dostarczają Niemcom towaru i rzadkich surowców i w rezultacie zostają umieszczone przez Anglików na czarnej liście. Wreszcie władze amerykańskie zaczynają interesować się bliżej Batą i jego machinacjami. Zostaje on uznany za obywatela niemieckiego. Grunt usuwa mu się spod nóg i „król butów" ucieka do Brazylii, gdzie posiada w Sapaco małą fabrykę i 380.000 hektarów pastwisk i lasów.

EXODUS NA... DNO MORZA

Tu w pampasach rodzi się w głowie Baty obłędny plan, który dzięki niedyskrecji jednego z jego współpracowników inż. Udrzala dostaje się do wiadomości czeskiego rządu emigracyjnego. Bata ułożył mianowicie plan przesiedlenia wszystkich Czechów z Czechosłowacji do... Patagonii. W przedmowie swej broszury apeluje do Czechów by skorzystali z „wielkoduszności" Niemców i zdecydowali się na masowy wyjazd, gdyż później będzie zapóźno i Niemcy po swym zwycięstwie wytransportują ich na Syberię. W memorandum, przesłanym Hitlerowi tłumaczy Niemcom, że Czesi będą stanowili niewygodny element w hitlerowskiej Europie i że lepiej wypuścić ich do „Nowego Świata".

Autor szalonego, zbrodniczego planu opracował go ze wszystkimi szczegółami. Masowy exodus całego narodu miał zakończyć się w roku 1970. Pięćset statków przewoziłoby co roku pewną ilość Czechów, w sumie emigracja ogarnęłaby 10 milionów ludzi. Koszty wyniosłyby 40 miliardów marek niemieckich. Bata podkreśla korzyści, jakie plan zapewniłby również i Zachodniej półkuli i by zapewnić sobie poparcie Brytyjczyków proponuje, by nowa „Czechosłowacja" w Patagonii podlegała przez 30 lat mandatowi brytyjskiemu.

Plan Baty stanowi niewątpliwie kapitalną zbrodnię wobec własnego narodu i państwa. Są dane, że Niemcy przyjęli go z zadowoleniem i w razie zwycięstwa, powołując się na Batę mieli zamiar go zrealizować. Niewiadomo jednak, czy Czesi dojechaliby do Patagonii. Znając metody niemieckie należy przypuszczać, że podróż pod patronatem Hitlera i Baty skończyłaby się w komorach gazowych, lub na dnie morskim.

Wobec tak przekonywujących dowodów winy Trybunał Ludowy w Brnie skazał zaocznie Jana Batę na 15 lat ciężkich robót. Bata usiłował nieudolnie bronić się, twierdząc, że był zawsze prześladowany przez Niemców i że obecnie padł ofiarą intryg politycznych. Nie stawił się jednak przezornie przed Trybunałem i przebywa obecnie w Brazylii.

J. B.

Zmiana religii

nie wymaga zgłoszenia u władz

WARSZAWA. — Dekretem z 5 września b. r., ogłoszonym w nr. 59 „Dziennika Ustaw", uchylono szereg dotąd jeszcze obowiązujących zaborczych przepisów ustawowych z dziedziny wyznaniowej.

Między innymi, uchylone zostały przepisy, wedle których zmiana wyznania zależna była od zgłoszenia tego faktu w starostwie, względnie w województwach zachodnich — w sądzie grodzkim.

Obecnie więc sprawa zmiany wyznania traktowana jest przez ustawodawstwo nasze — zgodnie z konstytucyjną zasadą wolności religijnej — jako sprawa czysto prywatna danego obywatela, a skuteczność prawna zmiany wyznania nie jest już uzależniona od formalnego zgłoszenia jej u władzy państwowej.

ZATONĘŁY 2 barki desantowe

wskutek sztormu

WARSZAWA. — Cztery statki desantowe, zakupione przez Polskę z demobilu amerykańskiego, miały być przyholowane w bieżącym tygodniu do Gdańska z portu Pool w Anglii. Obecnie nadeszła wiadomość telegraficzna, że wskutek sztormu w okolicy Anglii na Morzu Północnym zatonął jeden z zakupionych przez nas statków, który holowany był przez holownik angielski, Lissleman, przy czym drugi statek desantowy został częściowo uszkodzony.

W tymże dniu zatonął także statek desantowy, holowany przez holownik angielski „Seaman", przy czym drugi statek desantowy, holowany przez ten sam holownik, wraca nieuszkodzony do portu w Pool. Poniesiona strata sięga kwoty około [illegible] tys. dolarów.

Zbadano groby 100 tys. żołnierzy radzieckich

WARSZAWA. — Odjechali do Moskwy członkowie radzieckiej komisji, która łącznie z przedstawicielami polskiej komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce przeprowadzała prace dochodzeniowe na terenie b. obozów jeńców radzieckich w Dęblinie i w okolicach Siedlec.

Mieszana Polsko - Radziecka Komisja stwierdziła, iż w Dęblinie hitlerowcy zamordowali i zagłodzili w najokrutniejszy sposób 80.000 jeńców, zaś w dwóch obozach pod Siedlcami — około 20.000 jeńców.

Radziecka Komisja, która pracowała pod przewodnictwem generała Kuriawcewa, pozostawiła wiele cennych fotografii, dokumentarnych, dotyczących zbrodni niemieckich w Polsce.

Dalsze prace badawcze, dotyczące masowych grobów jeńców przejęła i prowadzi polska Komisja.

Ku czci poległych pracowników ZUS

WARSZAWA. — Dnia 3 bm. odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w walce o wolność i zamordowanych przez okupanta — pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Odsłonięcia tablicy dokonał minister Opieki Społecznej i Pracy ob. Rusinek, który w okolicznościowym przemówieniu podniósł zasługi poległych pracowników.

Po odsłonięciu odbyła się akademia.

Marnotrawni i zbłąkani

Jadąc do Głubczyc na punkt zborczy dla Niemców, spodziewaliśmy się, że nie ujrzymy tam żadnych sensacyj. Rzeczywiście, to odprawianie do Heimatu odbywa się tak sprawnie i planowo, że wkrótce znudziło nam się patrzeć jak Niemcy ustawieni we wzorowych kolejkach odbierają posiłki i prowiant na drogę w kolejce oczekują na rewizję celną, kolejno wreszcie ładują swe ciężkie toboły na samochody i furmanki, które wiozą ich dobytek na stację.

Krążąc po rozległym budynku, zajrzeliśmy do kuchni, gdzie wśród olbrzymich kotłów dymiących smakowitą zupą, wśród sterty ryb mokiatych w brzuchatych cebrach i stosów bochenków białego chleba — spec od aprowizacji punktu zborczego — wymienił nam astronomiczne zgoła liczby wydanych dotąd posiłków i suchego prowiantu. No tak. Z takim zapasem konserw, cukru, tłuszczu i chleba śmiało mogą Niemcy ruszać w drogę. Okazuje się jednak, że nie wszyscy pojadą.

Nagle powstały ruch i zgiełk wśród zgromadzonych sygnalizuje właśnie przybycie Komisji Wojewódzkiej. Komisja ta na której czele stoi naczelnik woj. wydziału społeczno - politycznego Edmund Duda współpracownik mgr Wojciech Maciąg, dr Zygmunt Izdebski, przedstawiciel PZZ, ob. Marcin Kuczmik, ze związku Weteranów Powstań Śląskich i ob. Edward Wilczyński, przedstawiciel Prezydium Woj. Rady Narodowej, posiada w ewidencji wszystkich Niemców z woj. śląsko - dąbrowskiego. Przed odejściem transportu przesiewa jeszcze raz zakwalifikowanych kandydatów do wyjazdu. Oddziela czujnie podejrzany, często przestępczy element usiłujący przemycić się z transportem, od osób wyjeżdżających legalnie. Przede wszystkim zaś Komisja baczy pilnie, by nie przeoczyć nikogo z tych dla których wysiedlenie z Polski stałoby się krzywdą. Im to właśnie poświęca najwięcej czasu i uwagi.

Za chwilę jak na taśmie filmowej przesuwa się przed nami cały szereg typów, cały korowód dusz zbłąkanych i zagubionych, zbałamuconych zatrutą propagandą niemiecką.

TRAGEDIA MATKI

— „Przeca my Poloki, nie chcemy jechać z Niemcami" — szlocha Antonina Pilorz „cało ta robota niemiecka mój chłop ino robił, nie jo"..

Okazuje się, że Pilorzowa ma pięcioro dzieci, które mąż kazał chować na Niemców i posyłać do niemieckiej szkoły.

— To myślałach se, że chocia jedna dziołcha na Polkę sobie wychowom i ta dziołcha posyłałach do polskiej szkoły" — ciągnie swą opowieść Pilorzowa.

Z chwilą wybuchu wojny, matka z dziećmi uciekła do Krakowa, Pilorz - ojciec przysłał do Niemców. Oto jedna z wielu tragedii tej śląskiej ziemi.

„PIEROŃSKO KURA"

Z Erykiem Malarkiem jest ciężka sprawa. Nie może się wyprzeć że był posiadaczem listy nr 1.

— „A to wszystko bez ta pierońsko kura!" — wybucha szczerym oburzeniem. Przed wojną mianowicie ukradziono Malarkowi kurę. Zabawił się więc w detektywa. Kura jako taka, uległa co prawda całkowitej dematerializacji, ale pióra jej odnalazł Malarek u sąsiada. Srodze rozzłoszczony zaskarżył miłego sąsiada do sądu. Niestety sąd nie tylko nie uznał znalezionych piórek za wystarczający dowód przestępstwa, ale skazał jeszcze Malarka na grzywnę za oszczerstwo. Wtedy rozgoryczony z powodu tej niesprawiedliwości udał się z namowy przyjaciół do... konsulatu niemieckiego.

Tam wypłacono mu chętnie i niezwłocznie kwotę w wysokości grzywny, ale... grzecznie i stanowczo zażądano wstąpienia do Volksbundu. I tak się wszystko zło zaczęło: pierońsko kura, Volksbund wojna i „jedynka"...

[illegible]

[illegible]

Walter Kowol zdaje sobie sprawę z tego, że wiele rzeczy świadczy przeciwko niemu. Przyznaje wprawdzie [illegible] zbałamuciła [illegible] propaganda niemiecka, ale Niemcem nigdy nie był. Z Komisją jednak nie jest łatwa sprawa. Przewodniczący wymienia całą litanię grzechów Kowola.

— „Ale jakuż jo wom udowodnia, żech nigdy Niemcem nie był..." woła Kowol rozpaczliwie — „prze[illegible] serca mego nie wyciągnę i nie pokoża wom — mocie — Polok je [illegible]"

KŁOPOTY Z UPARTYMI JOHANNAMI

— No, terozki jo jest fertig... załamuje się pewien Johann z Rept kiedy mu przewodniczący Komisji pokazuje dokumenty stwierdzające jego antypolskie nastawienie przed wojną. Przed wysiedleniem z Polski broni się jednak zaciekle:

— Bijcie mnie po pysku, róbcie co chcecie, a nie wyciepcie mnie! Bych nie poradził żyć bez ty [illegible]...

Zapytany o stosunek do Niemców podczas okupacji Johann tłumaczy się rozbrajająco:

— Jo tych gizdów nigdy [illegible] bioł, jo ich się boł... Wicie, jo jest pijok warchoł... możech tam [illegible]dy w złości na Poloków rzek, ale to wom powiem, że jo stąd nie pojada, choćbyście mnie zabieli...

Inny znowu Johann, zapałał tak gwałtowną miłością do Polski, [illegible] chce koniecznie zmienić swe nazwisko Gruener na Gryński, byleby tylko nie musiał wyjechać do Niemiec. Zaklina więc Komisję, by puściła w niepamięć jego dawne przewinienia.

Znamy powody tych nagłych [illegible] czuć patriotycznych różnych podobnych Johannów — wobec Polski. Są tacy, którzy chcą pozostać w Polsce dla celów politycznych i majątkowych, większość z nich jednak wzbrania się przed wyjazdem do Heimatu, w obawie głodu, zimna i chaosu, panujących obecnie [illegible] Niemczech.

Zdarza się wprawdzie, że komisja biorąc pod uwagę wyjątkową skruchę niektórych jednostek i inne okoliczności łagodzące wstrzymuje ich wysiedlenie z Polski — zawsze jednak rozstrzyga tak, jak wymaga tego interes Państwa.

[illegible]

Następnie przed Komisją staje para młodych ludzi.

— A, Neumann — zwraca się przewodniczący Komisji do mężczyzny — powiedzcie prawdę, Niemiec jesteście?

— Gdzie zaś, Polok jestem. I to twardy. Żona też Polka — zaprzecza żywo zagadnięty.

— Ale do Volksbundu należeliście, co? — pada pytanie.

Neumann po chwili wahania przyznaje, że rzeczywiście był członkiem Volksbundu. W Polsce przed wojną roboty nie mógł znaleźć. Na Śląsku panoszyły się wtedy wszechwładnie kapitały Pieszów, Donnersmarków i książąt Hohenlohe, szalało bezrobocie. Był więc zmuszony on i wielu jego towarzyszy szukać chleba u Niemców. A cena tego chleba była gorzka. Warunkiem otrzymania pracy było wstąpienie do Volksbundu. Wstąpił więc nie przestając ani na chwilę czuć się Polakiem.

— Zostaniecie więc tutaj, nie pojedziecie do Niemiec — oświadcza przewodniczący Komisji wysłuchaw[illegible] Neumanna. Musicie jednak przeprosić Polskę za to, żeście Ją obrazili, musicie przysłużyć się Jej pracą, pokazać, że jesteście Polakami i wy i wasza żona...

Neumann zapewnia gorąco, że jest gotów dowieść swej polskości, zmienić swe nazwisko na polskie i... stać się nowym człowiekiem.

Teraz kiedy już wie, że pozwolono mu zostać w Polsce, twarz jego rozjaśnia się szerokim uśmiechem. Ten sam uśmiech początkowo jeszcze niedowierzający i nieśmiały rozświetla radością oczy neumannowej [illegible]

[illegible]

To i owo

Heil Sambo!

W galerii „nieuchwytnych” Leon Degrelle zajmuje poczesne miejsce Jest on w tej chwili jedynym bodaj wybitnym hitlerowcem i fa[illegible]sta, o którym wszyscy wiedzą, [illegible] żyje. Borman, Scorza, Doriot m[illegible] wprawdzie jeszcze być przy życiu, jednakże istnieje więcej danych, że już dawno pomaszerowali do hitlerowskiej Walhalli.

Leon Degrelle, belgijski arcyzdrajca, przedwojenny przywódca reksistów później gauleiter swego kraju, dowódca esesowskiej dywizji „Walonia”, zbrodniarz wojenny poszukiwany przez pół tuzina krajów europejskich siedzi sobie najspokojniej, a raczej nie spokojnie w Hiszpanii. Degrelle zbiegł samolotem do gen. Franco jeszcze w maju 1945 r. Po rocznych dyplomatycznych korowodach, Franco pozornie ustąpił, wydalając Degrella z Hiszpanii. Gubernator San Sebastian wręczył mu 17 sierpnia 1946 r. wizę na wyjazd z kraju.

Tak przynajmniej twierdziła oficjalna nota hiszpańska do Brukseli Degrelle opuścił Hiszpanię.

[illegible] 16 sierpnia De[illegible] w szpitalu wojskowym w San Sebastian operację [illegible] - plastyków, która na[illegible]ła jego twarzy zupełnie inne rys[illegible]. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych otrzymał „Leon redivivus” dokumenty na nazwisko: Sambo Rejsco i już z własnej inicjatywy rzucił się w wir „pracy”.

Bilans jednego roku tej „pracy” jest naprawdę imponujący. Świadczy o tym konferencja, jaka 22 sierpnia odbyła się w kwaterze Falangi „Madryt — Południe” pod przewodnictwem senora „Sambo”. Celem konferencji było reaktywowanie działalności uchodźców hitlerowskich i faszystowskich na Półwyspie Iberyjskim, oraz w obliczu sytuacji międzynarodowej nawiązanie kontaktów z piątą kolumną w krajach macierzystych. [illegible] konferencji Degrelle otrzymał milion franków dla powołania do życia w Belgii tajnych grup reksisto[illegible].

„[illegible]” [illegible] słaby [illegible]ganizm Degrella, wakacje więc spędził w willi dostojnika frankistowskiego koło Sewilli. W tym c[illegible] inspirowani dziennikarze poszukują go w... Urugwaju i pod biegu[illegible]. W tym samym czasie do Belg[illegible] [illegible] z Hiszpanii transportuje się faszys[illegible]ską bibułę, broszury i ulotki pod tytułem: „Śmierć komunistom”, „Pokój z Niemcami”. „Niepodległość Walonii” itp.

Degrelle nie próżnuje! Nie próżnują i inni zdrajcy zalewając Francję, Włochy, Szwajcarię i zachodnie Niemcy propagandą odwetu, docierając nawet do Anglii.

A wśród faszystów belgijskich tworzy się legenda: „Hic obiit Leonus et natus est... Sambo — „zmarł Leon, a narodził się Sambo” Wobec tego „heil Sambo!”

Ze słowiańską gościnnością

przyjęli Czesi dziennikarzy śląsko-dąbrowskich w Morawskiej Ostrawie

W dniu wczorajszym donieśliśmy krótko o pobycie dziennikarzy śląsko-dąbrowskich w Morawskiej Ostrawie, gdzie złożyli rewizytę dziennikarzom ostrawskim po ich niedawnej miłej gościnie [illegible]

Ta [illegible] strawie nie są tylko zwykłymi kontaktami, czy wycieczkami krajoznawczymi. Ich bowiem aspekty [illegible] znaczenie wykraczają daleko [illegible] ramy podobnych spotkań.

Dziennikarze śląsko - dąbrow[illegible], którzy nieraz [illegible] średnio stykają się z żywotnymi zagadnieniami współpracy polsko-czechosłowackiej, swego czasu wystąpili z inicjatywą nawiązania bezpośredniej wymiany poglądów z kolegami czeskimi na temat aktualnych problemów, interesujących oba zaprzyjaźnione narody.

W wyniku tej właśnie inicjatywy nastąpiła wizyta dziennikarzy czeskich w Katowicach, a ostatnio nasz pobyt w Czechosłowacji.

Do Morawskiej Ostrawy wyjechali przedstawiciele zarządu Związku [illegible] pism, w ogólnej liczbie 12 osób.

Już pierwsze rozmowy w czasie pobytu kolegów czechosłowackich w Katowicach wykazały i udowodniły tę prawdę życiową, że kształtowanie się wielu zasadniczych spraw, wielu nieraz trudnych do rozwiązania problemów znajduje łatwiejsze zrozumienie oraz korzystne dla zainteresowanych stron rozstrzygnięcie w wyniku osobistych kontaktów i po prostu dzięki wniknięciu bezpośrednio w samo sedno omawianych zagadnień.

Toteż pobyt nasz w Czechosłowacji wśród ostrawskich kolegów [illegible] znacznie nawiązaną [illegible] współpracę i wzajemne [illegible].

I [illegible] jedno. Nasi koled[illegible] chosłowaccy mówili [illegible]dczas [illegible] [illegible] wspomnień

My, pisząc o pobycie w Morawskiej Ostrawie, musimy stwierdzić wprost z zażenowaniem, że tak gorącego przyjęcia naprawdę się nie spodziewaliśmy.

Od pierwszego dnia pobytu ujęci zostaliśmy sposobem, w jaki reagowali na naszą gościnę w Morawskiej Ostrawie nie tylko czescy koledzy, ale i całe tamtejsze [illegible]czeństwo.

Możemy z dumą powiedzieć, że interesowali się nami bardzo liczni ostrawiacy, którzy wiedzieli, dlaczego w zwykły, powszedni dzień [illegible] wielu domach i gmachach, gdzie mieliśmy okazję przebywać, powiewają sztandary polskie obok ich sztandarów narodowych Już [illegible] po przekroczeniu granicy, przy uprzejmych zresztą uśmiechach [illegible]żników granicznych polskich i [illegible]skich, którzy właśnie w tych dniach mieli wiele pracy w związku [illegible]wionym ruchem granicznym, dziennikarze śląsko-dąbrowscy powitani zostali przez przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy w Morawskiej [illegible] z prezesem red. Fialą na czele oraz burmistrza Cieszyna Czeskiego.

Sam pobyt w Morawskiej Ostra[illegible]ie to seria bezpośrednich spotkań [illegible] naszymi kolegami, z przedstawicielami społeczeństwa czechosłowackiego, zwiedzanie zakładów pracy i zapoznawanie się z życiem sąsiedzkiego narodu. Poza pobytem [illegible]bie dziennikarzy czeskich urządzonym miło i ze smakiem dziennikarze śląscy mieli możność zwiedzić okazały gmach Zarządu Miejskiego i delegatury Województwa Berneńskiego, gdzie powitani zost[illegible] prezydenta Kotasa, zachwycać się wystawieniem opery „Opowieści Hoffmanna”, zapoznać się z organizacją wielkiej Spółdzielni Spożywców „Budoucnost”, rodzaju naszej Śląskiej Spółdzielni Spożywców, a [illegible] drugim dniu pobytu zwiedzić największą w Europie fabrykę kapeluszy „Tonak” w Novem Jecina oraz zakłady szkoleniowe dla młodzieży [illegible] Witkowickich Hutach i Stalowniach, a nadto spotkać się z gorącym przyjęciem ze strony publiczności [illegible] w czasie pobytu w kinie „Alfa” [illegible] Morawskiej Ostrawie na filmie „Dyktator” z Chaplinem w roli tytułowej.

Dziennikarze śląscy przyjmowani byli również przez polskiego konsula generalnego w Morawskiej Ostrawie min. Wengierowa, który ze swej strony wraz z podległym sobie personelem bardzo żywo interesował się i otaczał opieką wycieczkę katowicką.

[illegible]e przemówień i w rozmowach prowadzonych bezpośrednio z przedstawicielami społeczeństwa czechosłowackiego oraz dziennikarzami niejednokrotnie podkreślano konieczność pogłębiania wspólnej [illegible] i ugruntowania przyjaźni polsko-[illegible].

W tym duchu również przemawiał min. Wengierow podczas urządzonego przyjęcia dla przedstawicieli prasy śląskiej i czechosłowackiej wskazując na szczególną rolę dziennikarzy w ugruntowaniu przyjaźni w masach robotniczych, które są przecież najliczniejszym elementem wielkich ośrodków przemysłowych Śląska i okręgu Morawskiej Ostrawy..

Dziennikarze polscy i nasi koledzy czechosłowaccy muszą ciągłą, usilną pracą doprowadzić do tego, aby znaczenie realnej, rzeczywistej przyjaźni zostało odpowiednio zrozumiane przez szerokie rzesze obu zaprzyjaźnionych społeczeństw.

Najważniejszym [illegible] nym rezultatem [illegible] rzy śląsko-dąbrow[illegible] skiej Ostrawie jest [illegible] wiązanego kontakt[illegible]go z kolegami czeskimi i zapowiedź stałej wymiany poglądów w prasie czeskiej i polskiej w sprawach najbardziej nas interesują[illegible].

Wśród [illegible] czechosłowackich odnośnie [illegible]y ugruntowania przyjaźni polsko-czechosłowackiej nie ma różnic.

Wszyscy rozumiemy że tylko ta droga jest najsilniejszą barierą, o którą rozbić się musi agresja i imperializm niemiecki podsycany obecnie przez ich kapitalistycznych opiekunów.

Z tym też głębokim przekona[illegible]iem opuściliśmy gościnne mury Morawskiej Ostrawy, tu zza miedzy jeszcze raz przesyłając na[illegible]n kolegom pozdrowienia i ży[illegible]ia aby nawiązana współpraca [illegible] każdym dniem stawała się silniej [illegible] i trwalsza z korzyścią dla naszych obu zaprzyjaźnionych kra[illegible].

Tadeusz Lipski.

Pętakom kawiarnianym do wiadomości

„Gazeta Ludowa” [illegible]

„Kres kampanii nikczemnych [illegible].

„Niemal od dnia zniknięcia Mikołajczyka rozpoczęła się oszczercza kampania, mająca na celu sianie zamętu w Polsce. Rozpoczęły ją zagraniczne pisma prawicowe i radio amerykańskie. Radio angielskie dyskretnie pomagało. Zaczęto powtarzać pytania: „Co się stało z Mikołajczykiem?” — Dlaczego milczy?” Oficjalni przedstawiciele rządów oświadczali, że nic nie wiedzą o jego ucieczce i miejscu pobytu. Odezwali się przyjaciele z londyńskiego „Jutra Polski”, oznajmiając, że są w najwyższym stopniu zaniepokojeni o jego [illegible].

Wciągnięto w to nawet opuszczoną żonę Mikołajczyka, która opowiadała dziennikarzom swoich „najgłębszych obawach”. Anglosaskie radiostacje podawały wszystkie te szczegóły na cały świat, a podła szep[illegible]na propaganda zaczęła rzucać [illegible]czemne oskarżenia, podkreślając znacząco jakieś tajemnicze okoliczności zniknięcia Mikołajczyka. Tej akcji dywersyjnej ten i ów, choć zapewne bardzo nie wielu, dawało w Polsce wiarę. Dziś sprawa jest już ostatecznie wyjaśniona i to zgo[illegible] naszą zapowiedzią, przez rząd angielski i radio londyńskie. Mikołajczyk żyje i jest [illegible] Anglii. Niemniej haniebny czyn którego dokonał, oznacza jego śmierć cywilną, śmierć moralną i polityczną”.

LONDYN. 3. 11. — Przyjaciele Mikołajczyka w Londynie komunikują, że udał się on do miejscowości Middlesex, gdzie przebywa jego żona.

PRZEGLĄD PRASY

Pamiętniki robotników z czasów okupacji

Swego czasu pisaliśmy, że specjalna komisja rozstrzygnęła zorganizowany przez KCZZ konkurs na pamiętnik robotnika z czasów okupacji. Wynik konkursu, a raczej jego charakterystyczne aspekty omawia w „Odrodzeniu” tow. Włodzimierz Sokorski, pisząc m. in.

> **„Czytając pamiętniki robotnika, widzimy z całą oczywistością, że początkowa postawa psychiczna, postawa niewątpliwie słuszna, uzasadniona świadomością narodową i klasową — „nie będę pracować na Niemca” — stopniowo rzeźbi w psychice człowieka nowe nawyki, nawyki kombinatorstwa, handlarstwa, nawet nawyki drobnego kupca i spekulanta, które jak rdza przeżerają duszę pewnej części klasy robotniczej. Zwłaszcza że atmosfera szmuglu, to [illegible]mosfera cynicznego wyuzdania, straceńczej odwagi i obrzydliwego tchórzostwa. Po każdej takiej wyprawie poszczególni pamiętnikarze przysięgają sobie nigdy więcej do tego obcego sobie rzemiosła nie wracać, traktując je, jako „ostatni swój wypad” — lecz głód rodzina, ciężkie stosunki w pracy, wreszcie konieczność ucieczki z przymusowych robót, a w rezultacie nielegalny tryb życia powodują ponowne nawroty”.**
>
> **Zupełnie osobną problematykę pamiętników stanowi udział klasy robotniczej w walce zbrojnej z okupantem. Właściwie źle się wyraziłem. Przynależność do organizacji podziemnej nie jest dla nich wcale zagadnieniem ani wydarzeniem. Rozumie się sama przez się I na próżno szukalibyśmy momentu wstąpienia autora do walczących szeregów.**
>
> **Pamiętniki te są klasycznym przykładem, jak twarda, realna prawda, prawda życia widziana oczyma robotnika, zastępuje agitację czy propagandę.**

Pomnik powstańców stanie na gruzach warszawskiego ghetta

(k) — **Toczy się walka o Waszą i naszą wolność, o Wasz i nasz ludzki, społeczny, narodowy honor i godność. Pomścimy zbrodnie Oświęcimia, Treblinki, Majdanka, Bełzca. Niech żyje braterstwo broni i krwi walczącej Polski. Niech żyje wolność!**

Tak zakończyła odezwę do Polaków Żydowska Organizacja Bojowa wydając ją wśród dymu pożarów i ognia walki ginącego ghetta warszawskiego dnia 23 kwietnia 1943 r.

W niedługi czas potem ghetto padło. Stosy zgliszcz, popiołów i gruzów są do dziś dnia świadectwem — dokumentem śmierci wielu tysięcy i ich bohaterstwa.

Dla uczczenia pamięci bojowników ghetta warszawskiego dla uwiecznienia ich bohaterskiego porywu postanowiono wznieść na gruzach ghetta pomnik powstańców.

[illegible] wojewódzkich i miastach Polski zawiązały się Komitety budowy tego pomnika, i rozpoczęły akcję zbiórkową, która kończy się z dniem 15 bm.

W Krakowie protektorat nad akcją budowy pomnika objęli wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, gen. Prus - Więckowski, czołowi przedstawiciele partyj politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych itd.

Komitet zebrał dotąd z roze[illegible]anych cegiełek około 700 tys. złotych. Jest to cyfra w porównaniu z cyfrą złożoną przez robotniczy Śląsk i proletariacką Łódź bardzo niska.

W krakowskim akcja zbiórko[illegible]a dotąd w głównej mierze prowadzona była wśród społeczeństwa żydowskiego. Jest sprawą słuszną aby społeczeństwo polskie w a[illegible]cji budowy tego pomnika miało swój udział Pamięć o wspólnej tragedii z mroków okupacji, pamięć wspólnej walki o godność człowieka i wolność, powinna znaleźć wyraz w pomniku — symbolu walki o człowieczeństwo, który zarazem będzie wyrazem hołdu dla „legii straceńców - bohaterów” warszawskiego [illegible].

W związku ze zbliżającym się zamknięciem terminu akcji zbiórkowej na ten cel, nie wątpimy, że społeczeństwo krakowskie, które poniosło tak wielkie ofiary w czasie okupacji, stanie [illegible] szeregu innych miast i spełni to moralne zobowiązanie wobec tych, którzy z wielu innymi życiem i poświęceniem, bohaterskim protestem przeciw hitlerowskiej zbrodni, przyspieszyli pochód wolności.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ
TO DEMOKRACJA
GOSPODARCZA

Uroczystość

ku czci Żwirki i Wigury

CIERLICKO (Bu) — W dniu Święta Umarłych, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Katowicach zorganizowało zbiorową wycieczkę na miejsce tragicznej śmierci bohaterskich lotników polskich, Żwirki i Wigury w Cierlicku. Po przybyciu na miejsce i odprawieniu modłów złożono wieniec pod pamiątkowym krzyżem. W imieniu Towarzystwa wygłosiła na[illegible]pne przemówienie tow. Bulakowska. W uroczystości uczestniczył również konsul polski w Morawskiej Ostrawie ob. Fambrzuski

Obywatele miasta Krakowa

30 lat mija gdy naród rosyjski zrzucił jarzmo carskie i kapitalistyczne. 30 lat w historii narodu rosyjskiego to okres rozbudowy i utrwalania socjalizmu Związku Radzieckiego. Osiągnięcia narodów sowieckich we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego są olbrzymie. Siłę i potęgę Związku Radzieckiego poznaliśmy w czasie ostatniej wojny, kiedy wróg faszystowski chciał ujarzmić Europę, a nawet cały świat. Po wojnie obserwujemy nadal wielkie wysiłki narodów radzieckich, odbudowujących swoją zniszczoną ojczyznę.

Polityka Związku Radzieckiego dąży do utrwalenia pokoju i dobrobytu na świecie i przeciwstawia się kapitalistom anglo-amerykańskim, którzy przy pomocy dolara i bomby atomowej chcą opanować inne narody. Związek Radziecki przeciwstawia się usilnie odbudowie największego wroga ludzkości, jakim są Niemcy.

Polacy! Pierwszym pociągnięciem rządu radzieckiego w listopadzie 1917 r. było wydanie dekretu o tak zwanym samookreśleniu narodów, czyli pozwolenie budowania poszczególnym narodom własnego państwa i ojczyzny. Szczególnie Naród Polski, który był gnębiony przez 3-ch zaborców, powitał z radością ten fakt. Rewolucja komunistyczna w Rosji przyczyniła się w decydujący sposób do odbudowy naszej państwowości 1918 r.

Kierownicy Polski przedwrześniowej nie potrafili nawiązać przyjacielskich i serdecznych stosunków z największym naszym sąsiadem. Prowadzili wrogą politykę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Obecnie sytuacja ta uległa wielkiej zmianie. Naród Polski widzi w Związku Radzieckim swojego sojusznika i sprzymierzeńca. Łączy nas wspólny szlak bojowy spod Lenino aż po Berlin, łączy nas wspólny cel polityczny, t. j. utrwalenie pokoju na świecie.

Nasz wysiłek musi być w pierwszym rzędzie skierowany na umocnienie naszych granic na Odrze i Nysie, na niedopuszczenie do tego, aby znów Niemcy odbudowały się. Gwarancją tego może być tylko wspólny sojusz narodów słowiańskich. Narody słowiańskie nie dążą do hegemonii i panowania w Europie, jak twierdzą nasi wrogowie, lecz dążą tylko do utrwalenia zdobyczy demokratycznych, do wyzwolenia mas pracujących spod ucisku faszystowsko - kapitalistycznego.

Polacy! W dniu tak wielkiego święta narodów radzieckich, jakim jest 30-lecie rewolucji październikowej, połączmy się i wspólnym wysiłkiem utrwalajmy nasze zdobycze wewnątrz kraju, to znaczy realizację planu 3-letniego, podniesienie stopy życiowej mas pracujących. W polityce zagranicznej musimy popierać wysiłek naszego Rządu, dążącego do utrwalenia pokoju w świecie zabezpieczenia wszystkim narodom dobrobytu i chleba. Niech dalej pogłębia się i utrwala przyjaźń polsko - radziecka, zainicjowana jeszcze w 18 i 19 stuleciu przez polskich i rosyjskich rewolucjonistów. Przyjaźń narodów słowiańskich jest najlepszym gwarantem przeciwko wszystkim imperialistom, faszystom i wyzyskiwaczom ludów kolorowych.

30-lecie rewolucji uczcimy najwięcej przez pracę i wspólny wysiłek w odbudowie naszej Ojczyzny.

Niech żyje przyjaźń Polsko - Radziecka!

Niech żyje sojusz narodów słowiańskich!

Niech żyją narody Związku Radzieckiego!

KOMITET OBYWATELSKI
UCZCZENIA 30 ROCZNICY
REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ W ROSJI.

Przed zakończeniem miesiąca werbunkowego OKZZ

(k) W związku z miesiącem propagandy i akcji werbunkowej Zw. Zaw. na skutek uchwały prezydium OKZZ wiceprzewodniczący tow. Dzierwa Wł. i w pierwszych dniach tow. Kozub wygłosili w powiatach województwa krakowskiego pogadanki na temat obrony wolności związków zawodowych i walki faszyzmem oraz odczyty w związku z odezwą sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Tow. Dzierwa jako instruktor organizacyjny wojew. Rady Zw. Zaw. odbył szereg lustracyj Powiatowych i Miejskich Rad Zw. Zaw. w Bochni, Brzesku, Tarnowie i Dąbrowie Tarnowskiej, Chrzanowie, Olkuszu, Bielsku-Białej, Oświęcimiu, Żywcu, Wadowicach, N. Targu Zakopanem, Myślenicach, Limanowej, N. Sączu i Miechowie.

W wielu wypadkach lustracja stwierdziła wzorową pracę organizacyjną i społeczną nie tylko na terenie Rad Pow. Z. Z. I stopnia jak w Nowym Sączu, ale także na odcinku pracy Rad III stopnia jak w n. p. w Miechowie, gdzie praca Związków Zaw. przybiera na sile osiągając wiele pomyślnych rezultatów.

W wyniku przeprowadzanej równocześnie akcji propagandowej i werbunkowej do Związków Zawodowych zgłosiło swój akces wielu nowych członków, pracujących przeważnie w małych warsztatach prywatnych.

Związki Zawodowe są niewątpliwie coraz więcej zwartym i jednolitym instrumentem chroniącym interesy i zdobycze klasy robotniczej.

Czy klub sportowy musi mieć koncesję ? ? ! !

KRAKÓW. — Cracovia zwróciła się do PZPN z zapytaniem czy kluby sportowe są zobowiązane do wykupienia świadectwa handlowego?

To, zdawałoby się, śmieszne pytanie zostało spowodowane żądaniami magistratu krakowskiego, który stoi na stanowisku, że kluby sportowe, podobnie jak wszelkie „przedsiębiorstwa widowiskowe i rozrywkowe" winny się starać o uzyskanie koncesji.

NOWINY LITERACKIE

Śpiewacy radzieccy w Krakowie

(S) Do Krakowa przybył „Państwowy chór rosyjskiej pieśni" — składający się ze 120 śpiewaków i śpiewaczek z 5 solistami na czele.

Chór pozostaje pod dyrekcją prof. moskiewskiego konserwatorium i rektora dyrygenckiego wydziału, Aleksandra Świesznikowa.

Chór założony został w roku 1943 w Moskwie i rekrutuje się z ludzi różnego wieku i najrozmaitszych zawodów.

Śpiewacy posiadają wykształcenie śpiewacze zawodowe, bądź dopełniają je szkoleniem w 3 letnim kursie, założonym przy chórze, przechodząc repertuar klasyczny zarówno rosyjski, jak zachodni.

Należy dodać, że chór ten wzbudził niesłychany entuzjazm podczas występów swych na Węgrzech, Austrii, Czechosłowacji a przede wszystkim w Skandynawii.

Chór występuje stale w Moskwie w Konserwatorium lub w salach im. Czajkowskiego, z których każda mieści około 2 500 osób. Karty wstępu na występy tego chóru są rozchwytywane.

Prof. Świesznikow z wielką sympatią mówi o entuzjastycznym przyjęciu chóru w tych dniach przez społeczeństwo Lublina.

Bardzo ciekawe są stylizowane rosyjskie narodowe kostiumy śpiewaków.

Trzeba wspomnieć, że prof. Świesznikow prowadzi również dziecięcą szkołę śpiewaczą (z internatem) dla 130 chłopców. Chłopcy ci w Moskwie zastępują często z wielkim powodzeniem w państwowym chórze część chóru żeńskiego.

W Krakowie chór radziecki da kilka koncertów, przy czym dzisiaj po Akademii — wystąpi w części [illegible].

Wielkie zgromadzenie kobiet w Krakowie

(S) W Krakowie odbyło się w sali teatru im. Słowackiego olbrzymie zgromadzenie kobiece, zwołane przez Społ. Ob. Ligę Kobiet.

Zgromadzenie zagaiła przewodnicząca wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet, mgr. Elżbieta Mathiaszowa, która w serdecznych słowach przywitała zgromadzone kobiety i gości.

Po zaproszeniu do stołu prezydialnego szeregu wybitnych kobiet z Krakowa z delegatkami radzieckimi na czele oraz wicewojewodą Rubińskim, prezydentem miasta, tow. dr Dobrowolskim i przedstawicielem wojska zabrała głos wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi, wiceminister dr Pragierowa Eugenia, która podzieliła się wrażeniami z konferencji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, podkreślając, iż trzy najważniejsze czynniki grają rolę na arenie międzynarodowej: **Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Młodzieży i Międzynarodowa Federacja Kobiet.**

Wielki entuzjazm wzbudziło przemówienie przedstawicielki kobiet radzieckich. Hołopowej, lektora, która stwierdziła silny związek kobiet radzieckich i polskich oraz wspólne niebezpieczeństwo grożące ze strony odwiecznego wroga — Niemców. Delegatka radziecka przypomniała, że armia radziecka uniemożliwiła Niemcom [illegible] zniszczenie Krakowa.

Zakończyła przemówienia dr Świerszczewska, która w bardzo mocnych słowach skreśliła siłę kobiet całego świata, tkwiącą w solidarności tej 80 milionowej zrzeszonej armii bez różnicy ras, religii i narodowości. Armia ta przeciwstawi się kategorycznie wszelkim zakusom podżegaczy wojennych.

Po mowach wszystkie zgromadzone kobiety uchwaliły jednogłośnie rezolucję z żądaniami pokoju, przesłaną na ręce p. Colon, przewodniczącej SDFK oraz treść listu dla Niny Popowej wiceprzewodniczącej S.D.F.K. w Moskwie z płomiennym pozdrowieniem dla bohaterskich kobiet Związku Radzieckiego. Orkiestra kolejowa odegrała hymn polski i radziecki, poczem nastąpiła część artystyczna.

Dziś zmiana repertuaru w teatrze im. J. Słowackiego

Dziś we czwartek, 6. listopada br. odwołuje się przedstawienie dramatu Gorkiego „Mieszczanie". O godz. 17 odbędzie się w teatrze im J. Słowackiego uroczysta akademia z okazji 30-lecia rewolucji październikowej. O godz. 20,30 odbędzie się koncert 120-osobowego chóru radzieckiego Świesznikowa.

Na akademię zachowują ważność tylko zielone karty wolnego wstępu przez dyrekcję teatrów miejskich. *Na koncert żadne bilety wolnego wstępu nie są ważne.*

Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powstało wśród kolejarzy

(k) W sali Zw. Zaw. Kolejarzy w Krakowie przy ul. Warszawskiej odbyło się zebranie przy licznym udziale pracowników DOKP.

W czasie zebrania referat o „Znaczeniu przyjaźni polsko - radzieckiej" wygłosił dr Wodecki Zygmunt. W dalszej części zebrani postanowili założyć Koło Towarzystwa przyjaźni polsko - radzieckiej i dokonali wyboru zarządu koła.

Stare długi chłopskie wynoszą 12 miliardów zł

WARSZAWA. — Rada Ministrów uchwaliła dekret o obowiązku [illegible] na rzecz Funduszu Ziemi przedwojennych długów wobec byłego Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. W ten sposób zrównane zostaną ceny ziemi z przedwojennej parcelacji z ceną ziemi dzisiejszej parcelacji.

Rolnicy objęci tym obowiązkiem mają zapłacić za każde 400 zł przedwojennych długów — 7 q. żyta, które wpływają do Funduszu Ziemi. Należy podkreślić, że nie jest to żadnym nowym obciążeniem rolnictwa na rzecz całości gospodarki narodowej, wpłaty bowiem dokonane na rzecz Funduszu Ziemi wracają na wieś w formie inwestycji i pożyczek.

Spłacenie przedwojennego długu parcelacyjnego pozwoli rolnikom na oczyszczenie hipoteki.

Według obliczeń, do Funduszu Ziemi ma wpłynąć z tego źródła [illegible] miliardów złotych.

Na pomnik tow. I. Daszyńskiego

(S) Wezwany przez tow. dr [illegible] Różańskiego tow. Stanisław Izierski składa 1.000 zł, wzywając tow. dr Guntnera, [illegible]skiego, Białasa i Gothego do złożenia odpowiednich kwot.

Pracownicy Zajezdni III M. K.E. Kraków składają na pomnik tow. Ignacego Daszyńskiego 1.000 zł., wzywając pracowników lakierni, montowni, stolarni, ślusarni do złożenia na ten cel odpowiedniej kwoty.

Na wezwanie tow. Kowalczyka Stanisława Sepiał Antoni wpłaca 500 zł. równocześnie powołując tow. tow. Wernera Jana, Millera Władysława, Kurnika Jana, Mazura Ignacego, Ćwika Mieczysława, Wylęgałę Władysława, Clempińskiego Ferdynanda i Jakuba.

Na wezwanie tow. Kowalczyka Stanisława tow. Mębiec Tomasz składa 500 zł. na budowę pomnika I. Daszyńskiego i wzywa tow. tow. Słopka Tadeusza, Paszowskiego, Stefana i Murałę Józefa.

Tow. red. M. Statter wpłaca 500 zł. i wzywa do złożenia odpowiednich kwot: Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie, Spółdzielnię „Przełom" Spółdzielnię „Sport" i Polski Związek Turystyczny.

Chłopi z PSL-u żądają usunięcia Bańczyka i Wójcika

KRAKÓW. (PAP) — W Dąbrowie Tarnowskiej (województwo krakowskie) odbył się zjazd chłopów PSL-owców z terenu powiatu dąbrowskiego.

Zebrani piętnowali postępowanie mikołajczykowskiego kierownictwa PSL, stwierdzające, że ucieczka Mikołajczyka dowiodła, że nic go nie łączyło z demokratycznym ruchem ludowym w Polsce. Mikołajczyk chciał ten ruch wykorzystać dla celów obcych agentur.

Chłopi nie zadawalają się faktem częściowego odejścia od kierownictwa PSL — członków mikołajczykowskiej kliki. Zażądali oni usunięcia z władz PSL wspólników Mikołajczyka z Bańczykiem i Wójcikiem na czele.

KOMUNIKATY

Uwaga dzieci i rodzice

Kto jeszcze nie widział [illegible] bajki Andersena — „Kalosze Szczęścia", niech przyjdzie do teatru RTPD „Wesoła Gromadka" w niedzielę dnia 9. 11. 1947 r. o godz. 11-tej.

Bilety już do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw [illegible]).

*

Sekcja Nauczycielska Grodzka PPS zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 8. 11. br. o godz. 18 odbędzie się w gmachu partyjnym, Rynek Główny 30, sala 52, II. p. „Wieczór dyskusyjny Sekcji z referatem I. sekretarza MK PPS tow. Rejmana pt. Bieżące zagadnienia życia politycznego".

*

Referat Kobiecy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie zawiadamia, że w dniu 10. 11. br. o godz. 16,30 w budynku OKZZ, Rynek Gl. 34, I p. dr. Rządkowska wygłosi [illegible] temat „Kobieta [illegible]".

*

Wojewódzki Urząd WF i PW w Krakowie organizuje dla pań komplety gimnastyki, tańców narodowych i regionalnych. Początek ćwiczeń dn. 10. 11. 1947 r. Zapisy przyjmuje referat Wychowania Fizycznego Kobiet, ul. Zwierzyniecka 26, II p., [illegible]

Teatr — a masy robotnicze

Nic bardziej nie podnosi kultury człowieka, jak teatr. Literatura, sztuka plastyczna, książki czy to beletrystyczne czy naukowe — daleko trudniej trafią do recepcji mózgowej ludzi. Teatr natomiast jest dziedziną przemawiającą bezpośrednio, działającą zarówno optycznie, jak i słuchowo poprzez całe bogactwo środków — grę aktora, kostiumy, dekoracje, efekty



Dyrektor Krakowskich Teatrów tow. Dąbrowski Bronisław

świetlne. Dlatego teatr odgrywa wielką rolę, jeśli idzie o pogłębianie kultury mas upośledzonych w tym kierunku przez długie lata aż do powstania Polski Ludowej. Przed wojną teatr był dostępny dla wybranych, a zamknięty z wielu względów dla człowieka pracy.

Pod znakiem upowszechnienia teatru dla szerokich rzesz robotniczych rozpoczynamy wywiad z jednym z najwybitniejszych ludzi teatru w Polsce — dyr. Dąbrowskim, który zagadnienie to ujmuje prosto i głęboko, wykazując pełne zrozumienie dla naszej idei.

— Jakie są poczynania dyrekcji w sprawie upowszechnienia teatru?

— Praca organizacyjna i artystyczna teatru idzie w tym kierunku, [illegible] jak najprędzej uprzystępnić teatr dla szerokich rzesz pracujących. W tym celu wysokie ceny wstępu, powstałe wskutek uchwały Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich o podwyżce stałych płac, postanowiono obniżyć poprzez wspólną akcję, w porozumieniu z OKZZ. Dyrekcja teatru stosuje szerokie rozdawnictwo zniżek teatralnych 50-procentowych, a poza tym udziela stałej wieloprocento- i obniżki, umożliwiając jeszcze bardziej dostęp do teatru robotnikom.

W niedługim czasie mam [illegible] miar uruchomić cały sz[illegible] przedstawień dla młodzieży szkolnej i świata pracy. Będą to przedstawienia popołudniowe, które dadzą [illegible] pracującej sektakle, stojące na wysokim poziomie artystycznym, w niczym nie ustępujące [illegible] wieczorowym, w obsadzie takich sił, jak Ludwik Solski, Jerzy Leszczyński i Jan Kurnakowicz.

Oczywiście zdać sobie należy sprawę z tego, że jak to mówią z pustego i Salomon nie naleje i kwestia szerszego upowszechnienia teatru zależeć będzie przede wszystkim od subwencji rządowej.

Trzeba zaznaczyć, że przed wojną teatry krakowskie korzystały z dużej subwencji, chociaż nie służyły w należnej mierze szerokim warstwom pracującym, z tego również względu należy dziś oczekiwać, że problem ten będzie jak najpomyślniej załatwiony.

— Jak przedstawią się sprawa zniżkowych przedstawień soboty i niedzieli?

— Dyrekcja odstąpiła już od dotychczasowych zwyczajów nieudzielania zniżek w soboty, pozostawiając jedynie przedstawienia niedzielne, ze względów budżetowych, po cenach normalnych.

Biorąc pod uwagę szereg ostatnich zniżek — musimy sobie uświadomić, że Miejskie Teatry w Krakowie należą stosunkowo do najtańszych w Polsce.

— Czy nie uważa pan dyrektor, że dla udostępnienia szerokim rzeszom każdej sztuki teatralnej winno się prowadzić przed rozpoczęciem sztuki omówienia?

— Mam zamiar wprowadzić krótkie prelekcje, poprzedzające sztukę i wyjaśniające, oraz komentujące jej treść.

— Jaki będzie najbliższy repertuar?

— Teatr powinien zapewnić robotnikom i pracującej inteligencji jak najwyższy poziom. Wadliwe jest przypuszczenie, że tylko niefrasobliwy, lekki repertuar odpowiada szerokim rzeszom pracującym. Wszystko zależy od wykonania. Najpoważniejsze utwory literatury klasycznej, lub progresywne sztuki współczesne z pewnością znajdą sobie drogę do serc widzów robotniczych, o ile wykonania, reżyseria i oprawa sceniczna zapewnią im należyty poziom.

Na te sprawy kładziemy największy nacisk i w ten sposób najlepiej udostępnia się wartościową sztukę publiczności. Dobre i właściwe wykonanie tłumaczy najbardziej ukryty i zawiły sens utworu i jest najlepszym jego komentarzem.

Wśród utworów, jakie będą grane w tym sezonie, szeroka publiczność pozna dzieła najwybitniejszych utworów klasycznych i współczesnych literatury zarówno polskiej, jak i zagranicznej.

Ze sceny teatru im. Słowackiego przemówią aktorzy językiem Szekspira, Wyspiańskiego, Gogola, Lope de Vagne, Shawa i innych. Na scenie Starego Teatru w dużej i małej sali ujrzymy szereg polskich i zagranicznych sztuk. Odbędzie się tam kilka prapremier utworów nie granych jeszcze w Polsce, a więc Brennstettera, Morstina, Szaniawskiego, Otwinowskiego, Wirskiego, O,Neille'a Holuja, Steinbecka, Shawa, Anouhille i innych współczesnych aktualnych dramaturgów.

Pragnieniem naszym — kończy wywiad dyr. Dąbrowski — jest wciągnięcie jak najszerszych rzesz pracujących do kręgu kulturalnego.

Wywiad przeprowadziła
Stefania Szadkowska

Plon kongresu historyków

w Krakowie

(cim) W dniach od 25 do 27 października obradował w Krakowie zjazd historyków polskich.

W pierwszym dniu obrad omówiono program mającego się odbyć w przyszłym roku we Wrocławiu pierwszego zjazdu naukowo - historycznego. Program ten obejmie referaty, dotyczące udziału Polaków w wydarzeniach „Wiosny ludów” 1848 r., problemu polsko - niemieckiego w 20 wieku, zagadnień Ziem Odzyskanych, dziejów Słowiańszczyzny, oraz metodologii i teorii nauk historycznych.

W drugim dniu omówiono sprawy archiwalne, biblioteczna i wydawnicze.

W wyniku obrad i dyskusji uchwalono szereg wniosków, które przekazane zostaną odpowiednim władzom państwowym oraz towarzystwom i instytucjom naukowym.

Do najważniejszych uchwał należą:

1) Odwołanie się do władz państwowych i całego społeczeństwa o oddanie rozproszonych w czasie wojny dokumentów i książek — pod opiekę państwowej służby archiwalnej i bibliotecznej.

2) Postanowienie wznowienia [illegible] nad bibliografią historyczną w Polsce przez Towarzystwo Historyczne.

3) Utworzenie stałego komitetu porozumiewawczego PAU, w skład którego wejdą reprezentanci głównych towarzystw naukowych i instytutów badawczych dla opracowania planu wydawnictw historycznych ze szczególnym uwzględnieniem Śląska i Pomorza, oraz historii formowania się i rozwoju warstw robotniczych i chłopskich i wreszcie historii kształtowania się prądów demokratycznych w Polsce w 19 wieku.

Wagon bielizny i żywności

dla Zakopanego

(cim) Odszedł z Krakowa do Zakopanego wagon, zawierający 18 ton żywności, bielizny i odzieży, przekazany przez Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Krakowie dla trzech Zakładów Opieki Społecznej nad dzieckiem w Zakopanem: dla internatu chłopięcego „Modrzejów”, internatu dla dziewcząt „Jasna”, oraz dla Domu Dziecka „Anusia”.

Produkty zbożowe oraz obuwie, zakupiono z dotacji na pomoc zimową, natomiast żywność pochodziła przeważnie [illegible] darów zagranicznych.

Koszta, związane z zakupem i transportem w wysokości po[illegible] [illegible] pół miliona złotych, pokrył Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Krakowie.

WARSZAWA wzywa

6 lat więzienia za zabójstwo

(S) Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie stanął Stanisław Kowalczyk z Mszany Dolnej, zamieszkały obecnie we Wrocławiu, który w dniu 29 sierpnia ub. roku w Słupiu pow. limanowskiego w zamiarze zabójstwa Wojciecha Mazura ugodził go kilkakrotnie polanem w głowę, skutkiem czego Mazur zmarł.

Na przewodzie sądowym pierwszej instancji ustalono, iż Mazur miał pretensję do Kowalczyka, ponieważ ten bałamucił jego córkę. Pewnego dnia Mazur [illegible] od grażać, że jeśli się nie ożeni z jego córką, zamorduje go, a następnie począł się z nim szamotać. Kowalczyk broniąc się miał przeciwnika uderzyć w rękę jednak Mazur pochylił się nagle, wskutek czego [illegible] mierzony cios trafił go w głowę.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wymierzył Stanisławowi Kowalczykowi karę 10 lat więzienia [illegible] godzeniem tej kary do 6 lat i 8 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Pierwszy występ

krakowskiej orkiestry Polskiego Radia

(k) W najbliższym czasie krakowska orkiestra Polskiego Radia wystąpi z inauguracyjnym koncertem w ramach Radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej. Orkiestrą i chórami, zespołem złożonym ze 150 osób, dyrygować będzie Jerzy Gert. W pierwszym występie orkiestry wezmą udział wybitni soliści Barbara Kostrzewska i Michał Bulat.

Po dwóch publicznych występach radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej orkiestra [illegible] stale koncertowała w Krakowie w świetlicach robotniczych i w imprezach na zakładach pracy.

Olga Capkowa w Krakowie

(IM) W Teatrze Powszechnym TUR w Krakowie odbędzie się w dniu 7 b. m. uroczysta prapremiera sztuki znanej czeskiej autorki Olgi Scheinpflugowej-Čapkowej „Wyspa diabelska” w przekładzie Artura Marii Swinarskiego.

Na przedstawieniu tym obecna będzie autorka sztuki oraz przedstawiciele Polski i Czechosłowacji.

Ceny maksymalne

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy województwie krakowskim zatwierdziła ceny maksymalne na miesiąc listopad na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby w wysokości cen obowiązujących z dniem 1 października br. z wyjątkiem cen masła, słoniny, smalcu [illegible] ziemniaków, które poniżej podajemy.

Dla wszystkich powiatów województwa krakowskiego oraz miasta Krakowa cena masła deserowego ustalona została na 580 zł, cena masła osełkowego na 500 zł.

Dla powiatu Biała ustalono ceny: słonina 350 zł za 1 kg, smalec 430 zł za 1 kg, ziemniaki w hurcie 920 zł, w półhurcie (ponad 50 kg) 960 zł, w detalu 11 zł.

Dla powiatów Kraków, Chrzanów i miasto Kraków: słonina 300 zł, smalec 410 zł, ziemniaki w hurcie 920 zł, w półhurcie 960 zł, w detalu 11 zł.

Dla pozostałych powiatów województwa: słonina 310 zł, smalec 390 zł ziemniaki w hurcie 800 zł, w półhurcie 860 zł, w detalu 10 zł.

Cenniki drukowane są do nabycia w Kongregacji kupieckiej.

Kraków - Łódź

w tenisie stołowym

(P) W dniu 23 listopada odbędą się w Łodzi międzymiastowe zawody w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacją Krakowa a Łodzi.

Będzie to 2 występ ping-pongistów krakowskich, którzy poprzednio rozegrali mecz z reprezentacją Katowic.

Przypuszczalnie skład nie ulegnie zmianie tak, że barw Krakowa będą bronili ponownie Blender, Mamczarczyk, Dobosz i Zięba.

Jest rzeczą charakterysty[illegible] wszyscy reprezentanci są zawodnikami mistrzowskiej drużyny Krakowa — Cracovii.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 7 listopada 1947 r. (piątek)

8,25 skrzynka PCK; 8,35 kwadrans prozy „Sztandar” — opowiadanie Katajewa; 9,00 audycja dla szkół; 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty „Rewolucja Październikowa”; 12,15 muzyka z płyt; 12,20 rep. dźw. „Praca świetlicowa dwóch bratnich organizacji młodzieżowych [illegible]M i TUR”; 12,30 muzyka radziecka; 16,40 audycja dla dzieci; 16,30 audycja dla starszych; 16,55 audycja literacka; 17,35 radzieckie pieśni ludowe; 18,00 w ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład dyr. Zygmunta Młynarskiego p. t. „Towarzystwo Demokratyczne, Gromada Grudziąż Worcell”; 18,15 muzyka polska; 18,30 „Październik” — słuchowisko; 19,15 koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii Warszawskiej. Transm. z sali „Roma”; 21,30 „U naszych przyjaciół” „30 lat zwycięskiego pochodu rewolucji”; 21,50 melodie z filmów radzieckich; 22,45 audycja literacka — fragment prozy radzieckiej; 23,2[illegible] Miaskowski — kwartet.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 20,30 — koncert chóru radzieckiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Kaprysy Marianny” A. Musseta. Premiera.

MAŁA SALA — godz. 19,15 — „Wesele Jakuba” — J. Zawieyskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 19-ta — „Wyspa diabelska” Olgi Scheinpflugowej-Capkowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) — godz. 19,15 — „Księżniczka Czardasza” — operetka E. Kalmana.

TEATR [illegible] „Wesoła Gromadka” — godz. [illegible] — „Wesołe zgrzeszenie” (dla dzieci).

W KINACH

ŚWIT: Pepita Jimenez; WANDA: Kopciuszek, UCIECHA: Carrie kłamie; GDAŃSK: Młodość Tomasza Edisona; WOLNOŚĆ: Historia jednego fraka; WARSZAWA: Zenobia; APOLLO, Rodzina Artamonowych; SZTUKA: Cienie przeszłości. — Początek seansów: Sztuka — godz. 16.30, 17.30 i 19.30; Świt — godz. 15.30 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20

Z okazji 30-lecia REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ oraz na zakończenie miesiąca zbliżenia kulturalnego polsko-radzieckiego odbędą się dnia 7 listopada 1947 r. PORANKI o godz. 11-tej w kinach Uciecha „LENIN W ROKU 1918”; Wanda „CZAPAJEW”.

Ceny miejsc: zł. 35, 25 i 20.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ W KRAKOWIE wyświetla do dnia 7 listopada br włącznie codziennie w lokalu Towarzystwa przy ul. Retoryka 14. film produkcji radzieckiej pt.: „Knock-aut” poprzedzony aktualną kroniką filmową. Początek seansów o godz. 18.30. Bilet wstępu 20 zł.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (ul. Garncarska 1): 1. Wieliczka. 2. Motyle. 3. Mięsożerki. 4. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16.00 17.30 i 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.00

WYSTAWY

Wystawa Sztuki Ludowej — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego (Smoleńsk 9) od godz. 10—14.

Druk. Drukarnia „Wiedza” Nr 3. w Chorzowie   R 34123

„SPOŁEM"

[illegible] Zarządu na Okręg Śląski
Referat Budownictwa
ogłasza

przetarg nieograniczony

na:

1. roboty remontowo-budowlane w budynku b. [illegible] w Ośrodku Szkoleniowym OM TUR w [illegible] pow. Lubliniec.
2. [illegible] centralnego ogrzewania w budynku [illegible]
3. roboty instalacji sanitarnej (wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku 5. stajni-Koszęcinie.

Oferty należy składać w Referacie Budownictwa „Społem" Katowice, ul Szopena 11 pok. 42, III piętro w podwójnych zalakowanych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna winna być zaopatrzona jedynie napisem: „Oferta na roboty remontowo-budowlane" lub „instalacji centralnego ogrzewania" lub „instalacji" w budynku b. stajni w Koszęcinie", — zaś koperta wewnętrzna — nazwa i adres firmy oferującej.

W ofertach należy podać termin wykonania robót obowiązujący oferenta pod rygorem kar w wysokości 0.5 proc. sumy oferowanej za każdy dzień roboczy zwłoki.

Termin składania ofert ustala się na dzień 17 listopada 1947 r. o godz. 12. Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 w biurze Kierownika Referatu Budownictwa.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Referacie Budownictwa „Społem" Katowice, ul. Szopena 11, pok. 42, III piętro.

Społem zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Firmie zostanie udzielona zaliczka na zakup materiałów.

(15227)

Rozwój spółdzielczości TO DEMOKRATYZACJA GOSPODARCZA Polski

Przetarg

na roboty ziemne, plantowanie parceli i dokonanie wykopów, pod fundamenty mającego powstać ambulatorium, oraz na ogrodzenie tejże parceli mieszczącej się przy ul. Nowopogońskiej 57 w Sosnowcu.

Termin nadsyłania ofert do dnia 10. XI. 1947 r.

Termin wykonania robót w ciągu 3 tygodni od dnia powierzenia roboty.

Podkładki i informacje szczegółowe otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej, pokój nr 44.

Zastrzega się wybór oferenta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. XI. 1947 r. o godz. 10 rano.

[illegible]

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane związane z przebudową filtrów wodnych w Częstochowskiej F-ce Papieru w Częstochowie.

Podkładki ofertowe, informacje można uzyskać w Częstochowskiej F-ce Papieru.

Oferty należy składać w kopertach bezfirmowych, zalakowanych z napisem — oferta na roboty związane z przebudową filtrów wodnych — w Myszkowskich Zakładach Papierniczych, Katowice, ul. Kilińskiego 16, IV piętro, do dnia 18 listopada 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11 w Myszkowskich Zakładach Papierniczych.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone 1% od sumy ofertowej do Banku Gospodarstwa Krajowego konto nr. 660.

Myszkowskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(PAP) (6204)

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty montażowe dla Gnaszyńskiej F-ki Tapet i Przetworów Papierowych w Gnaszynie k/Częstochowy.

Podkładki ofertowe, informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Gnaszyńskiej F-ce.

Oferty należy składać w kopertach bezfirmowych zalakowanych— w Myszkowskich Zakładach Papierniczych, Katowice, ul. Kilińskiego 16, IV piętro, do dnia 18 listopada 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w Zakładach M. Z. P.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone 1% od sumy ofertowej do Banku Gospodarstwa Krajowego konto nr. 660.

Myszkowskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu.

(PAP) (6203)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, legitymację Zw. Zaw. Przem. Ceramicznego. Dolęgowski Bolesław, Szopienice, Kopernika [illegible] (15226)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, wystawiony przez Pabianice, zwolnienie z więzienia, zaświadczenie z RKU na nazwisko Krysie Ryszard, Zabrze, Stalingradzka nr 23. (6627)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na [illegible] Chmiel Wiktoria, [illegible] ul. Piotra-Skargi [illegible]

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację OM TUR nr. 2974/K na nazwisko Zawisłowski Jerzy. (849)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację OM TUR wydaną przez Woj. Kom OM TUR w Krakowie na nazwisko Walczak Maria.

RÓŻNE

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 30 października 1947
Sygn. I. 2. Zg. 379/47.

[illegible]
postępowania celem stwierdzenia zgonu.

Sąd Grodzki w Krakowie — na wniosek Joska Ajnchorda zam. w Katowicach, ul. Mariacka 21, m. 11 — wszczął postępowania o stwierdzenie zgonu SYMCHE BINEMA AJNCHORDA, urodzonego w r. 1891 w Chęci[illegible], syna Jakuba i Estery Ruchli z Goldheslów, [illegible] zamieszkałego w Krakowie przy ul. Wita Stwosza 24, który w marcu 194[illegible] został wywieziony przez Niemców z ghetta krakowskiego do obozu straceń w Bełżcu, gdzie miał ponieść [illegible]

Wzywa się Symche Binema Ajnchorda, aby w terminie jednego miesiąca zgłosił się w tutejszym Sądzie, gdyż w przeciwnym razie Sąd orzeknie o wniosku.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o Symche Binemie Ajnchordzie aby w terminie jednego miesiąca doniosły o nich Sądowi.

(922) Sędzia Grodzki
GODZ 16.45.

POSIADA na składzie „Pasy Balata" szerok. 100, 200 mm „Metalurgia", Katowice, Pocztowa 1/3, tel. 336-68. (849)

INSTRUMENTY muzyczne wszelkiego rodzaju naprawia Walczakowski, Chorzów, Katowicka 38. (15147)

MEBLE, pokoje kombinowane, sypialnie, jadalnie, kuchnie, fotele, materace, tapczany Katowice, Młyńska 2, tel. 334-70 (15128)

PRZYJMIEMY na stałe biegłego korespondenta z branży żelaznej „Metalurgia", Katowice, Pocztowa 1/3, tel. 336-68 [illegible]

CENNIK OGŁOSZEŃ W TEKŚCIE: 1 mm × 1 szp. (szerokość 55 mm zł 65.— do 100 mm —. zł [illegible] od 100 — 200 mm —. zł 90.— powyżej 200 mm ZA TEKSTEM: 1 mm × 1 szp. (szerokość 45 mm zł 45.— do 100 mm , zł 55.— od 100 — 200 mm —. zł 70.— powyżej 200 mm DROBNE ZA WYRAZ: osobiste i poszukiwania rodzin zł 20.— handlowe zł 25.— zguby zł 20.— poszukiwania pracy zł 10.— [illegible] którego tekst zawiera więcej jak 40 słów traktuje się jako szpaltowe. NEKROLOGI: 1 mm × 1 szp. zł 40.— do 50 mm . zł 50.— od 50 — 100 mm zł 70.— od 100 — 150 mm zł 90.— powyżej 150 mm W NIEDZIELĘ 20% drożej.